

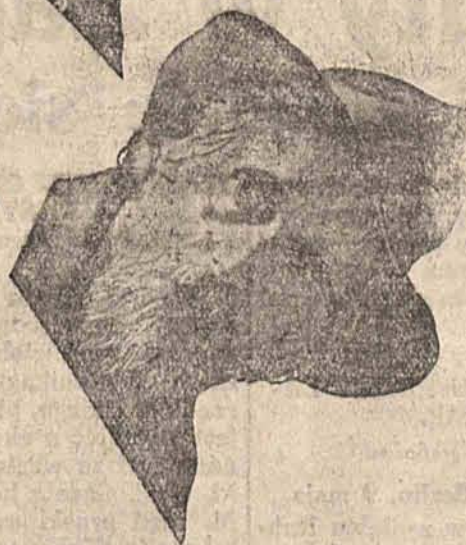
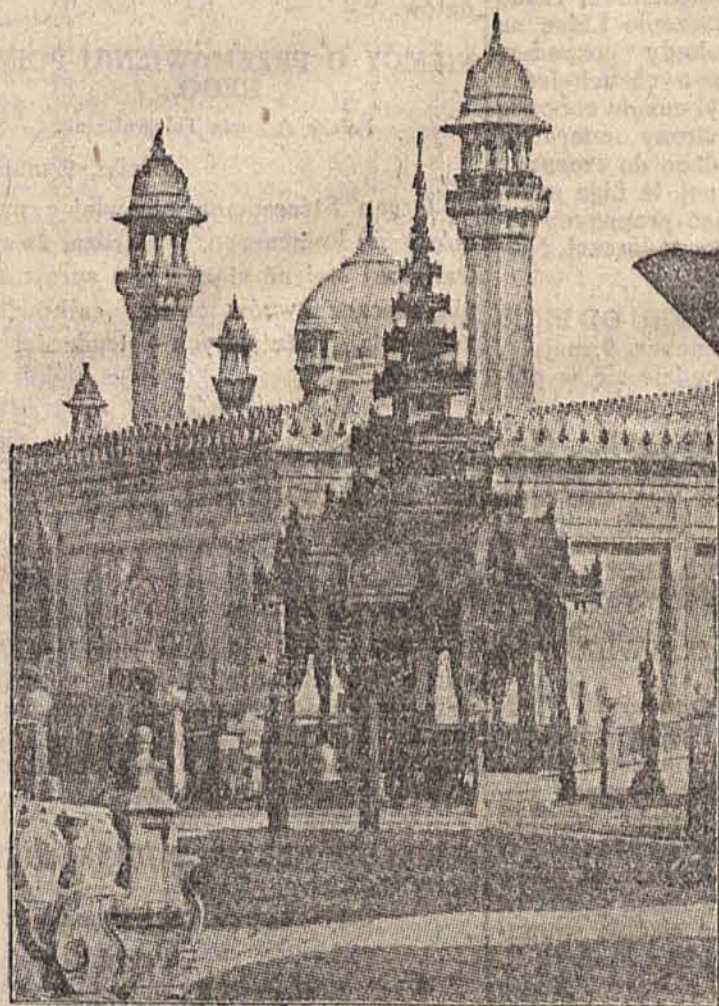
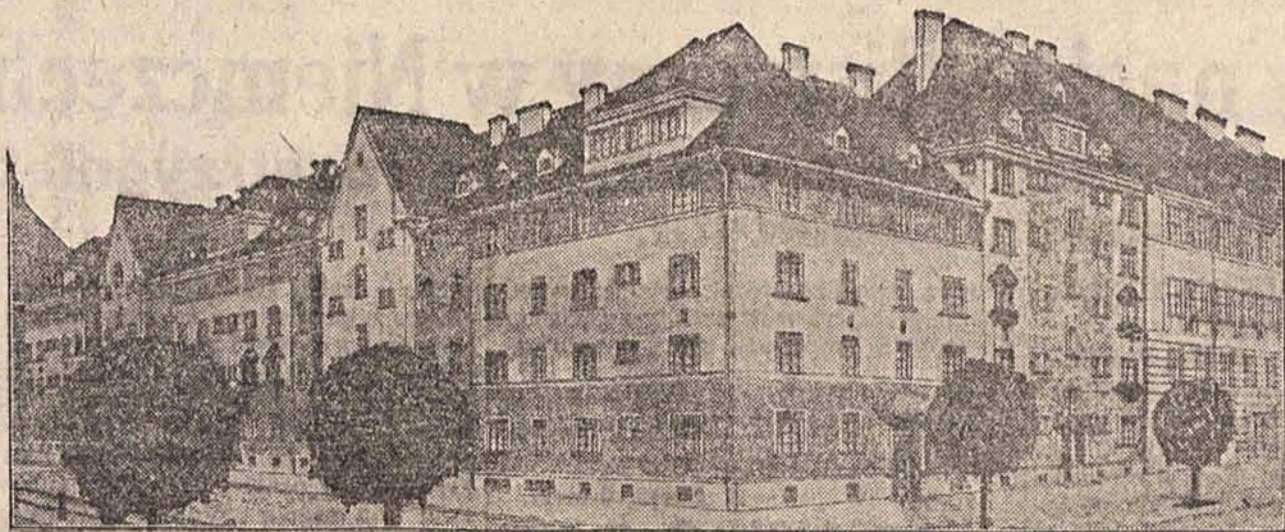
REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, SOBOTA 10 MAJA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 № 127

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ



U góry na lewo. Wszędzie walczą z głodem mieszkaniowym tylko nie w Polsce. Domy, wybudowane przez gminę Wiednia, w których komorne jest niebywale niskie.

Na prawo. Eva Curie, córka Pawła i Marji ze Skłodowskich Curie, znakomitych odkrywców radu jest słynną pianistką i obecnie odbywa tournée artystyczne po Stanach Zjednoczonych.

Z wystawy panbrytyjskiej w Wembley. Pawilon indyjski.

Śmierć dwóch słynnych malarzy. August Tohn, Amerykanin (u góry); Ryszard Socher, Austriak (u dołu).

Rokowania polsko-niemieckie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 9 maja.

Z kół dobrze poinformowanych korespondent P. A. T. o przebiegu rokowań polsko-niemieckich dowiaduje się, co następuje:

W rokowaniach polsko-niemieckich, toczących się od 30 kwietnia, pierwsze 8 dni wypełniły przemówienia delegatów polskich i delegatów niemieckich, informujące prezydenta Kackenbecka o całości kształcie powyższej sprawy.

Polski punkt widzenia przedstawił dr. Prądzyński, niemiecki punkt widzenia rzeczoznawca Kauffmann.

Dnia 9 b. m. rozpoczęło się drugie stadium rokowań, t. j. pośrednicząca działalność prezydenta Kackenbecka, która będzie trwała do 1 czerwca. W tym terminie rozpoczną się przedstawienia obustronne też prezydentowi Kackenbeckowi w celu umożliwienia mu wydania wyroku arbitrażowego.

Oddanie cerkwi na kresach kościołowi katolickiemu.

Ludność prawosławna zachowała spokój. --- Zmobilizowana policja nie miała okazji do interwencji.

Chełm, 9 maja.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Uroczystość konsekracji cerkwi w Spasji wbrew oczekiwaniom przeszła w spokoju.

Skonsygnowane oddziały policji z Lublina nie miały potrzeby do interwencji. Przekazanie oddawna zamkniętej cerkwi prawosławnej duchowieństwu katolickiemu, wyznaczone było na dzień św. Stanisława, jednak już dn. 7 b. m. o godzinie 5-ej rano cerkiew została otwarta w obecności władz państwowych. Usunięto obrazy prawosławne i złożono je w dzwonnicy.

Następnie odprawiono nabożeństwo katolickie. Plac naokoło cerkwi okrążony był policją. Ludność prawosławna,

która od kilku dni oczekiwała pod cerkwią, zachowała się spokojnie wobec dokonanego faktu.

WIEC LUDNOŚCI PRAWOSŁAWNEJ.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Chełm, 9 maja.

W Stołpiach, wsi sąsiadującej z miejscowością Spasem, odbyły się w czwartek wielkie wiece ludności prawosławnej w sprawie cerkwi spaskiej.

Przemawiali przybyli z Warszawy posłowie ukraińscy A. Wasyńczuk, P. Wasynezuk i Lubarski. Posłowie odradzali ludności jakiegokolwiek wystąpienia przeciw decyzji rządu oraz zapewnili, że wkrótce wniosą do Sejmu projekt uregulowania prawnego przynależności kościołów i cerkwi na kresach.

Proces o wypadki krakowskie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Do Warszawy nadeszły akta procesu krakowskiego o wypadki z dnia 6 listopada.

Prokurator sądu wojewódzkiego zapoznał się z aktami i odczytał wyznaczoną na 2 czerwca rozprawę sądową oraz polecił uzupełnić śledztwo w kierunku zbadania czy zachodzi wina po stronie wyższych oficerów, których śledztwo dotychczasowe nie objęło.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w Najwyższym sądzie wojskowym rozpatrywana jest kwestja delegowania do osądzenia tej sprawy innego sądu wojewódzkiego, gdyż sąd krakowski zbyt blisko stykał się z samymi wypadkami, aby mógł przystąpić do osądzenia tej sprawy obiektywnie bez uprzedzeń.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W GANDAWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 9 maja.

Z Gandawy donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej. Na skutek zderzenia pociągu 16 osób odniosło rany.

ODEON

Dz

Dzisiaj

ŚLUBOWANIE (TKIJES KHAFF)

Wielki film z życia żydowskiego w 12 aktach.

W rolach głównych: światowej sławy E. R. Kamińska, Ida Kamińska, Zygmunt Turkow i inni.

Początek o godz. 3-ej.

Rząd koalicyjny czy nacjonalistyczny w Niemczech. Przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców przez Rzeszę rozstrzygnięte ma być drogą plebiscytu.

Berlin, 9 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

W bardzo znamienity sposób wypowiedział się wczoraj tajny radca dr. Delbrueck w sprawie czy w Reichstagu powstanie blok stronnictw burżuazyjnych czy też stworzy wielką koalicję z udziałem socjal - demokratów. Delbrueck opowiedział się stanowczo za wielką koalicją i twierdzi, że w razie niedojścia jej do skutku i przyjęcia do steru bloku wyłącz nie burżuazyjnego byłoby wielkim nie szczęściem dla polityki zagranicznej i we wnętrzej Niemiec. Należy wciągnąć do współpracy państwowej jaknajwiększą rzeszę robotników i nie należy socjali stów spychać ku komunistom. Ożywi to myśl o rewolucji. Zagranicą zaś podnieci się tylko obawy przed niemiecką wojną odwetową. Kwesję tę są tem znamien niejsze, że Delbrueck jest starym konser watystą i bardzo zbliżonym do niemie ckich nacjonalistów, którzy nie chcą się szyć o koalicji.

PLEBISCYT MA ROZSTRZYGNĄĆ.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 9 maja.

Zarząd stronnictwa socjal-demokra tycznego powziął uchwałę, która może mieć daleko idące skutki dla sytuacji po litycznej w Niemczech. Zarząd stronnict wa mianowicie wezwał klub do posta wienia wniosku, aby plebiscyt ludowy rozstrzygnął o tem, czy naród niemiecki godzi się na przyjęcie sprawozdania rze czoznawców. Wniosek swój socjal-demo kraci uzasadniają tem, że rezultat wybo rów nie wyjaśnia dostatecznie tej sprawy.

Berlin, 9 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Socjaldemokratyczna „Parlamentari sche Dienst” dowiaduje się, że rada na czelna zjednoczonych stronnictw socjali stycznych niemieckich powzięła na dzi siejszem posiedzeniu jednomyślnie u-

chwale, na mocy której socjaliści zapro ponują plebiscyt w sprawie przyjęcia lub odrzucenia propozycji rzeczoznawców.

LIGA NARODÓW NIE PODEJMIE SIĘ BLOKADY GOSPODARCZEJ NIEMIEC

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 9 maja.

„Journal” dowiaduje się, że wobec wiadomości, jakoby pragnieniem rządu angielskiego było powierzenie Lidze na rodów ewentualnej blokady gospodar czej Niemiec, w razie nowych uchyleń z ich strony w sprawie wykonania zobowią zań traktatowych, ze strony miarodaj nych kół Ligi narodów dano do zrozumie nia w drodze półoficjalnej, iż Liga naro dów nie mogłaby przyjąć propozycji te go rodzaju blokady gospodarczej Nie miec.

ODDZIELENIE HANNOVERU OD PRUS

Hannover, 9 maja.

Dnia 18-go maja odbędzie się w pół-

nocnej części Hannoveru referendum, mające odpowiedzieć na pytanie, czy na leży przeprowadzić referendum w sprawie oddzielenia od Prus i nadania samo dzielności okręgom: Hannover, Hildes heim, Lueneburg, Stade i Osnabrueck. Jak wiadomo oddzielenie Hannoveru od Prus leży w programie partji hannover skiej pod nazwą „Welfów”, która uzy skała przv obecnych wyborach 5 man datów.

NIEMCY O PRZEMÓWIENIU POINCA REGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 9 maja.

Organ Stresemana omawiając prze mówienie Poincarego, stwierdza, że rząd francuski stoi na stanowisku sprawozda nia rzeczoznawców celem całkowitego zrzucenia późniejszych trudności na Niemcy.

Strejki i lokauty w Zagłębiu Ruhry. 600,000 ludzi znajduje się bez pracy.

Berlin, 9 maja.

Lokaut w zagłębiu Ruhry trwa. w dal szym ciągu. Dotychczas wykluczono od pracy 93 proc. robotników. Pozostali przy pracy robotnicy rozpoczęli strejk, tak, że bez pracy znalazło się około 450 tysięcy robotników. Rokowania między robotnikami a właścicielami kopalń nie rozpoczęły się. Wczoraj w Berlinie od była się konferencja między rządem a przedstawicielami związków zawodo wych.

Według urzędowych wiadomości za pasy węgla są tak duże, że nawet, gdyby strejk potrwał przez czas dłuższy, to nie spowoduje on zamknięcia zakładów prze mysłowych i ograniczenia ruchu na kole jach. Ministerstwo handlu wyraziło go towość podwyższenia zarobku górnikom

o 15 proc., jednak sprzeciwiło się stanow czo skróceniu dnia pracy. Ogłoszono, że jeśli ci robotnicy, którzy pracują w ko palniach objętych strejkiem także przy stąpią do strejku, będą bezwzględnie uwol nieni.

STREJK W ZAGŁĘBIU RUHRY ZA OSTRZA SIĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 9 maja.

Położenie strejkowe w zagłębiu Ruh ry uległo pogorszeniu z powodu dalsze go rozszerzenia się ruchu strejkowego, a po drugie z powodu uwypuklenia się obecnie także i politycznego momentu sytuacji. Z powodu braku węgla liczne wielkie piece zostały zagazzone.

RZĄD RZESZY CHCE ZLIKWIDOWAĆ STREJK.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 9 maja.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rządu Rzeszy, poświęcone sprawie sporu pomi ędzy właścicielami kopalń westfal skich a górnikami. Co do stanowiska rządu pruskiego, pisma donoszą, iż gotów jest wystąpić z akcją na rzecz górników natomiast ze względu na ciężkie warunki, wynikające z kontraktu z M. L. C. U. M. rząd pruski uważa, skrajne dążenia robotników za niemożliwe do przeprowa dzenia.

600,000 STREJKUJĄCYCH.

Berlin, 9 maja.

Ruch strejkowy i lokaut w obszarze

Ruhry przybrał ogromne rozmiary. Mówi o 600,000 strejkujących górników. Większa część kopalń jest unieruchomio nych. Na kopalniach natomiast górnoślą skich nie nastąpiła żadna zasadnicza zmia na w położeniu strejkowem.

BUEHLOW NIE CHCE BYĆ KANCLE RZEM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 9 maja.

Według wiadomości z Rzymu „Gior nele d'Italia” dowiadujemy się, że b. kan clerz Rzeszy, ks. Buehlow postanowił od rzucić wszelkie ewentualne propozycje objęcia ponownie stanowiska kanclerza Reszy Książę Buehlow jest zdecydowa ny pozostać nadal w Rzymie.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA KRESACH.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj w gmachu ministerstwa spr. wewnętrznych rozpoczęły się narady wo jewodów lwowskiego, stanisławowskie go, tarnopolskiego i wołyńskiego. Kon ferencję zagał minister Hübner. W obra dach uczestniczył minister oświaty p. Mi klaszewski oraz kuratorowie okręgów naukowych wyżej wspomnianych woje wództw.

Omawiano sprawy wyznaniowe i języ kowe na kresach.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dal szy ciąg konferencji. Na porządku dzien nym znajdują się sprawy szkolne.

Wyniki narad wojewodów przedsta wione będą komitetowi rzeczoznawców do spraw kresowych, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Do komitetu rzeczoznawców zostanie po wołanych szereg nowych członków.

GEN. SIKORSKI NA INSPEKCJI.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj wieczorem minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał na kilkudniowy obiad inspekcyjny.

„URLOP” P. KOZMIŃSKIEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Były dyrektor departamentu politycz nego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Kozmiński, wczoraj pożegnał się z ur zędnikami i udał się na dłuższy urlop.

Jak się dowiadujemy, nie powróci on już na swoje poprzednie stanowisko.

ZGON ZNANEGO KSIĘGARZA.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Lwów, 9 maja.

Zmarł tutaj znany księgarz, Altenberg.

REWIZJA FINANSÓW KASY CHO RYCH.

Warszawa, 9 maja.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 9 bm. upoważniła kontrolę państwa do przeprowadzenia przy współdziałaniu przed stawicieli ministerstwa pracy i opieki spo łecznej i jego organów podwładnych re wizji finansów kas chorych, wskazanych przez ministerstwo pracy i opieki spo łecznej. Udział przedstawicieli min. pra cy oraz jego organów podwładnych u możliwi zbadać celowość wydatków kas w związku z ustawą ubezpieczenio wą.

KRYTYKA. SĄDOWNICTWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

W odpowiedzi na interpelację posłów Zw. lud.-narod. w sprawie przemówienia posła Thugutta na bankiecie w dniu 28 lu tego 1924 r. podsekretarz stanu w mini sterstwie sprawiedliwości Siennicki wy stosował do marszałka Sejmu pismo, z wy jaśnieniem, że przemówienie w swym au tentywnym tekście nie daje podstawy do wdrożenia postępowania karnego, nie by ło bowiem wygłoszone na zebraniu pu blicznym, lecz w lokalu zamkniętym.

Sama treść przemówienia nie zawiera ogólnikową choć niecisłą krytykę sądo wnictwa. W krytyce tej jednak trudno dopatrzeć się zwrotów lub wyrazów, go dzących w cześć sądownictwa.

OSTATN BILANS P. K. K. P. I PIERW SZY BILANS BANKU POLSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

P. K. K. P. opublikowała ostatni bi lans po dzień 27 kwietnia, który równo cześnie jest ostatnim dniem jej działal ności.

Warto również przypomnieć, że ró wno 7 lat temu, t. j. 27 kwietnia 1917 r. P. K. K. P. rozpoczęła działalność pod

rządami władz okupacyjnych. Ponieważ zarzucano ze sfer gospodarczych, że P. K. K. P. w ostatnich miesiącach zmniej szyla operacje kredytowe, stwierdzić trzeba, że od początku lutego kredyty go spodarce zwiększyły się ze 115 na 270 tryljonów marek.

Ostatni bilans wykazuje, że wszyst kich banknotów w obiegu znajduje się 570,6 tryljonów marek, z czego dla skar bu państwa poszło 291 tryljonów.

Za kilka dni ukaże się pierwszy bilan s dekadowy Banku Polskiego, sporządzo ny po dzień 10 maja w złotych.

RESTAURACJA
HOTEL - POLSKI
Codziennie koncert składają cy się z sił doborowych.
Kuchnia pierwszorzędną, piwnica dobrze zaopa trzona.
3240 Z poważaniem W. Rakowski.

Czytajcie „Express Wieczorny”

Wiadomości bieżące.

MAJ

10

SOBOTA

Dziś: Izydora or.
Jutro: 3-cia po W. —M. B.Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

ŚWIĘTO ROCZNICY BITWY POD KANIOWEM.

W dniu 11 maja br. przypada 6-ta rocznica bitwy pod Kaniowem. Wiekopomnie to zdarzenie stanowi podwalny istnienia 10 dywizji piechoty z całą tradycją pułków, która brała udział w tej bitwie.

Dzień ten winien być świętem dla wszystkich poległych pułków i stać się odzwierciedleniem wszystkich zdarzeń mających wpływ na naszą tradycję a zawartych w historjach pułkowych.

Jak nas informuje 10 Dyw. Piech. przebieg uroczystości odbędzie się w następujący sposób:

Dzień 10 maja br. we wszystkich pułkach będą przeprowadzane pogadanki o temat „Bitwa pod Kaniowem i wpływ jej na rozwój 10 Dyw. Piech. Przemarsz orkiestr o godz. 20. Poczem odbędzie się msza połowca. Po mszy zostanie wygłoszone okolicznościowe kazanie.

Budżet miejski. Na posiedzeniu w dniu 7-go b. m. radziecka komisja skarbowo - budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem wydziału budownictwa. Dyskusji nie ukończono.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek, dnia 13-go b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu rady miejskiej.

Zmiana znaczków pocztowych. Generalny dyrektor poczt i telegrafów wydał telegraficzne rozporządzenie o przedłużeniu terminu zamiany znaczków pocztowych. Do 15 bm. urzędy zamieniać będą ilości po 10 sztuk. Od 16 zaś wszędzie ilości powyżej 1 grosza.

Nareszcie otrzymamy karetki samochodowe dla pogotowia. Jak wiadomo, rada miejska uchwaliła zakupienie karetek samochodowej dla pogotowia ratunkowego.

Ostatecznie udało się wydziałowi gospodarczemu zakupić 4 platformy samochodowe, do których karoserje wykonane zostaną w warsztatach kasy chorych.

Prace nad wykonaniem karetek zostały już podjęte i w końcu czerwca 4 karetki samochodowe oddane zostaną do użytku pogotowia.

W związku z tem przebudowanie w stanie urządzenie pogotowia przy ulicy Gdańskiej 83 i urządzony będzie garaż na 4 karetki. b.

Kary za niedopełnianie obowiązku szkolnego. Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego ministerstwa w. r. i o. p. wysokość grzywny za niedopełnianie obowiązku szkolnego wynosi: a) z artykułu 41" Dekretu o obowiązku szkolnym do 100 złotych i b) z art. 42 — do 40 złotych. W pierwszym wypadku grzywna może być zamieniona na areszt do 5 dni, zaś w drugim wypadku — na areszt do 2 dni.

O przydział cukru i maki dla Łodzi. Ławnik wydziału handlowego przy magistracie p. Muszyński został telegraficznie wezwany do Warszawy na konferencję w nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną w sprawie rozdziału dla miast cukru i maki z przydziału rządowego na miesiąc maj.

W dniu wczorajszym ławnik Muszyński wyjechał do Warszawy. b.

Kontrola produktów spożywczych na targach. Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej rozpoczął systematyczną kontrolę wszystkich produktów spożywczych, sprzedawanych na targach i w sklepach.

Delegat Łodzi na zjeździe lekarzy. Inspektor sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej dr. Mittelstaedt, wyjechał do Łucka na zjazd lekarzy sanitarnych, który obradować będzie nad polepszeniem punktów higienicznych w miastach Rzeczypospolitej. b.

Nowe sanatorium dla gruźliczo-chorych. W dniu 2 maja uruchomione zosta-

ło w Chojnach sanatorium dla gruźliczo-chorych z Chojen.

Już obecnie w sanatorium tem pod opieką dr. Gutentaga znalazła opiekę parcja składająca się z 90 dzieci. b.

Walki z jaglicą u młodzieży szkolnej. W dniu 15 b.m. odbędzie się konferencja rady sekcji do walki z jaglicą w sprawie przyjęcia nowych uchwał co do zwalczania ślepoty wśród dzieci szkół powszechnych.

W ostatnich czasach jaglica szerzy się wśród dzieci w zaskakujący sposób. b

Szczepienie antytyfusowe. W ostatnich czasach wydział zdrowotności publicznej dokonał szczepień ochronnych, w postaci pigulek i pastylek, przeciw tyfusowi brzuszemu 317 osobom w domu nr. 94 przy ul. 6-go Sierpnia oraz 52 osobom przy ul. Zawiszy nr. 22.

Poza tem dokonano dezynfekcji w domach, gdzie zdarzyły się wypadki tyfusu plamistego, mianowicie przy ulicy Sienkiewicza 79 (odkazono 95 ubikacji, a 144 osób odesłano do kąpieł), Wschodniej nr. 6 (odkazono 132 ubikacji, a 100 osób skierowano do kąpieł), Kilińskiego nr. 37 (14 ubikacji i 40 osób) oraz przy ul. Przędzalnianej nr. 36 (24 ubikacji i 64 osób).

Zjazd członków przedsiębiorstw tramwaj, i kolei dojazd w Polsce. Dn. 9—10 bm., w gmachu stow. techników w Warszawie odbędzie się zjazd członków związku przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych w Polsce.

Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty oraz poruszone będą sprawy wewnętrzne i organizacyjne związku.

Wycieczka T. U. R. do kasy chorych W tygodniu bieżącym kończą się systematyczne wykłady T.U.R. Zarząd T.U.R. zamiasł wykładów organizuje cały szereg wycieczek lokalnych — a więc: do kasy chorych, elektrowni, gazowni, wycieczkę artystyczną na wystawę sztuk pięknych itd. Pierwsza wycieczka odbędzie się w niedzielę dn. 11 bm. o godz. 12 w poł. do kasy chorych, do zakładu fizykalnej terapii, gdzie informacji udzielać będą lekarze specjaliści. Oprócz tego zwiedzą będzie zakład roentgenowski, lamp kwarcową, gabinet leczenia elektrycznością. Wycieczkę prowadzi dr. H. Kłuszyński. Punkt zborny: Karola 28, 1-sza lecznica kasy chorych.

Kontrola zakładów asenizacyjnych. Na skutek odezwy komisariatu rządu na m. Łódź, wydział zdrowotności publicznej dokonał inspekcji zakładów asenizacyjnych. Po obejrzeniu wszystkich 8-miu egzystujących w Łodzi zakładów asenizacyjnych, skonstatowano pewne uchybienia higieniczne w zakładach przy ul. Szkolnej nr. 29, Pomorskiej nr. 67, Brzezińskiej nr. 13 i Wierzbowej nr. 5. Spisano odpowiednie protokoły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Nie wolno zabijać psów na kielbaski. Magistrat otrzymał okólnik urzędu wojewódzkiego zawiadomieniem, że stosownie do postanowień art. 1123, 1124, 1125 Roz. Ust. Lek. i zgodnie z postanowieniem art. 8 rozporządzenia rady ministrów z dnia 27. 11. 1920 roku, ubój psów do celów spożywczych został na całym obszarze województwa łódzkiego zabroniony.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 138 k. k.

ECHA SAMOBÓJSTWA W OKOLICY OKRĘGLIKA.

Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego ustalono, że tajemniczy nieznanomy, który popełnił samobójstwo, rzucając się do stawu p. Świdarka w pobliżu Okręglika, nazywa się Adolf Gertner i zamieszkuje przy ul. 28 p. S.S. nr. 53.

Powodem tego tragicznego czynu były niesnaski rodzinne. p.

Wykroczeniem przeciwko życiu gospodarczemu jest polecenie gospodarzom niewyprobowanych i nieznanego pochodzenia proszków do ciast. Proszek do ciast, powinien być przedewszystkiem artykułem wzbudzającym zaufanie. Nazwisko dr. A. Oetkera, znane i cenione od lat przeszło 30, daje dostateczną gwarancję dobroci jego wyrobów. Praktyczny człowiek rozumie łatwo korzyści stąd płynące, a więc kupuje i sprzedaje proszki do ciast dr. A. Oetkera.

W niedzielę 11 b. m. o godz. 12-tej w poł. w czwartą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

ZOFI HIRSZBERGOWEJ

fundatorki Domu Sierot

odbędzie się w synagodze Domu Sierot, Północna 38, Nabożeństwo Żalobne, na które wszystkich, komu pamięć Zmarłej jest drogą, zaprasza

3428

Zarząd.

3 komisje szacunkowe do spraw podatku majątkowego w obrębie III urzędu skarbowego.

III urząd skarbowy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w jego obrębie utworzone zostały 3 komisje szacunkowe do spraw podatku majątkowego, których miejsce urzędowania znajduje się w lokalu tegoż urzędu, przy ul. Moniuszki Nr. 4.

I komisja szacunkowa rozpatruje sprawy I okręgu wymiarowego, obejmującego wschodnią część miasta między ulicami Nawrot, lewą stronę ul. Napiórkowskiej,

go od Zagajnikowej, lewą część ulicy Piotrkowskiej oraz Widzew.

II komisja — sprawy II okręgu wymiarowego, obejmującego całą południowo-zachodnią część miasta od ulic: Piotrkowskiej, Pabjanickiej, Rozwadowskiej i Miłsza od Pańskiej.

III komisja — sprawy III okręgu wymiarowego, obejmującego całą południowo-wschodnią część miasta od ulic: Pabjanickiej, Napiórkowskiej do Przędzalnianej i Miłjonową od Przędzalnianej.

Sprawa urlopów staje się znów aktualną. Zatargi rozstrzygnie orzeczenie ministerstwa pracy.

Wczoraj do inspektora pracy p. Zielińskiego przybyła delegacja zredukowanych robotników z wojskowych zakładów samochodowych nr. 4 w Nowem Rokiczu z prośbą o interwencję, ponieważ szefostwo nie chce wypłacić im za tegoroczne urlopy.

Okazało się, że robotnicy ci nie pracowali jeszcze roku od czasu zeszłorocznego urlopu.

Inspektor pracy zaznaczył, że na tle urlopów tegorocznych powstał cały szereg zatargów między pracodawcami, a

robotnikami, ponieważ przedsiębiorcy nie chcą udzielać urlopów tym, którzy nie przepracowali roku po urlopie zeszłorocznym.

Z powodu wzmoczenia się zatargów, inspektor pracy zwrócił się do ministerstwa pracy z prośbą o wyjaśnienie, czy inspektorat pracy może w tych wypadkach interwenjować.

Ponieważ inspektorat dotychczas z Warszawy odpowiedź nie otrzymał, p. Zieliński polecił delegacji, by czekała aż do wyjaśnienia tej sprawy. b.

W przededniu strejku dozorców domowych.

Jak już donosiliśmy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, zwołał na dzień wczorajszy powtórna konferencję w sprawie żądań dozorców domowych, domagających się podwyższenia płac.

Jednak przedstawiciele właścicieli nieruchomości przesłali pismo zawiadomieniem, iż do czasu wejścia w życie u-

stawy o ochronie lokatorów, konferencja z dozorcami nie będą.

Z tego też powodu wyznaczona na wczoraj konferencja nie odbyła się.

Jak się dowiadujemy, zarząd związku dozorców domowych postanowił zwołać ogólne zebranie dozorców, na którym prawdopodobnie uchwalony zostanie strejk. b.

N. P. R. składa protest przeciw nadużyciom popełnionym przy wyborach do Kasy Chorych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie N. P. R. i polskich związków zawodowych, na którym omawiano przebieg i rezultat wyborów do kasy chorych.

Stwierdzono, iż podczas wyborów miały miejsce nadużycia nieformalności podczas technicznego przeprowadzenia wyborów.

Aby jednak nie przedłużać obecnego stanu rzeczy w kasie chorych, który zdaniami pol. związków zawodowych szkodzi interesom ubezpieczonych, postanowiono nie forsować unieważnienia wy-

borów, lecz złożyć protest z wyszczególnieniem nadużyć, które zniekształciły zdaniem P.Z.Z. wynik wyborów.

Co do taktyki w działalności na terenie rady kasy chorych, to postanowiono żadnych sojuszków z innymi ugrupowaniami nie zawierać, a jedynie w sprawach ekonomicznych przedstawiciele ubezpieczonych będą głosować wspólnie.

W swojej działalności polskie związki zawodowe pójda odrębnie w myśl hasła głoszonego podczas wyborów. b.

Kronika policyjna.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ W FABRYCE KOENIGA.

Wczoraj dokonano nader śmiałej kradzieży w fabryce Koeniga na szosie Pabjanickiej 43.

Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza fabryki i wykradli znaczną ilość towarów, ulotniwszy się w niewiadomym kierunku.

Policyja wszczęła natychmiast energiczne poszukiwania i idąc śladami złodziei zaczęła do Rudy Pabjanickiej, gdzie znalazła część towaru, zakopanego w ziemi.

Śledztwo w toku.

WYRODNY SYN

Zamieszkała przy ulicy Ręgowskiej nr. 35

Bronisława Kwiatkowska zameldowała policji, iż syn jej 17-letni Feliks uderzył ją kilkakrotnie w pierś, oraz w ramię.

O powyższym spisano protokół.

POŻAR.

Wczoraj w domu nr. 7 przy ulicy Karola zapaliły się sadze w przewodzie kominowym.

Zawezwano do akcji ratunkowej II oddział straży ogniowej, lecz przed przybyciem straży domownicy ogień ugasił.

KAPELUSZOWY NAPAD.

Izaak Piedak, przechodząc Placem Wolności został napadnięty przez kilku nieznanymi osobnikami, z których jeden uderzył go naskakując w głowę zrzucając kapelusz, drugi zaś schwył kapelusz i ubiegł.

Czy przepisy gry w piłkę nożną będą zmienione?

Głosy znanych sportowców angielskich.

Przepisy gry w piłkę nożną ustalone już od dawien dawna, wydają się futbolistom obecnej doby niewygodne.

Prawidła gry we football, wymagają gruntownych zmian. „Musi zajść rewolucja”. — Oto głosy, które coraz częściej odzywają się w szeregach kontyngentu piłkarzy.

Główną zaś bolączką jest sprawa z „offsidami” (spalonymi).

Linia ataku twierdzi, że przy systemie „one back” niemożliwym jest rozwinąć należytej akcji, gdyż wszelkie właśnie zakusy napastników paraliżują obrońcy, stosując system „one back”.

Obrońcy twierdzą natomiast, że gdyby zaszły jakiegokolwiek ulepszenia w „spalonych”, to wówczas na nic zdałaby się ich taktyka i bramki sypałyby się jak z worka.

Publiczność sportowa popiera wnioski ataku: gdy obie drużyny stosują naraz system jedynego obrońcy i sędzia raz za razem zmuszony jest odgwydywać spalone, to wówczas gra staje się nieciekawa, gdyż dwudziestu graczy staje w środku boisku i żadna emocja publiczność, zmuszona jest z niesmakiem opuścić boisko.

Zainteresowana także w „spalonych” osoba sędziego, widziałaby również najchętniej zmiany w stosowaniu systemu „one back”, gdyż wyłapywanie spalonych jest zdaniem najlepszych sędziów footballowych kontyngentu bardzo trudne.

W związku z powyższymi zagadnieniami, zabrali głos jedni z najlepszych znawców footballu w Anglii:

JOHN LEWIS

wiceprezes angielskiej Lig.

Zastosowanie w obecnym czasie zmian w „offsidach” uważam za zbyt szkodliwe. System ten przeszedł „ogniową próbę” w ciągu lat sześćdziesięciu.

Nie znaczy to, że uważam za dobre dziś co okazało się nieźle przed 60-imi laty, ale jestem zdania, że wszelkie zmiany regulaminu wpłynęły jedynie na niekorzyść rozwoju piłki nożnej.

Jeżeli się gra dla „ataku” polepszy, podniesie się krzyk na „obronie”.

Gdyby zmieniono system stosowania

spalonych, to atak stanąłby pod bramką i gra stałaby się bezcelowa.

PETER ME WILLIAM.

Menager klubu Tottenham Hotspurs oraz były skrzydłowy Newcastle United.

Przypuszczam, że wszelkie zmiany są zbyt szkodliwe. Taktyka ofenzywna jest w tym wypadku umiejętnie zastosowana.

Zresztą kwestja jest zupełnie jasna. Każda pozycja wymaga swego systemu.

PHILIPP KELSO

sekretarz i Menager Fulhamu.

Śmiem wątpić, ażeby zmiany w systemie offsidowym przyniosły takie korzyści, jakie przepowiadają laicy sportowi.

Publiczność dzisiejsza życzy sobie w obecnym czasie jaknajwięcej bramek, ale dobrze wypracowanych.

I mnie podobają się bramki, które padły po rozumnej kombinacji.

Radzę tym panom, którzy pragną zmian, zastosowania jednego próbnego meczu, a przekonają się, że zawody takie będą stały na bardzo niskim poziomie.

I. T. HOWEROFT

znany międzynarodowy sędzia

Pewne zmiany w systemie gry we football są konieczne. Należy to zresztą do porządku rzeczy.

Ze istnieje system „jednego obrońcy” to zasługa obrony.

System ten jest zupełnie na miejscu. Należy go pozostawić w spokoju.

Zato gra będzie rozumniejsza i wszystko będzie w najlepszym porządku.

R.V. FREEMAN

obrońca „Middlesborong”

Jako obrońca muszę stać na straży stosowania systemu „one back”.

Zmuszony jestem jednak zaznaczyć, że gra staje się z tego powodu czasami nieciekawa i denerwuje publiczność. A toli winę ponosi tu jedynie atak, który nie potrafi paraliżować „tricków” obrony.

Moim zdaniem najlepiej byłoby, żeby spalony odgwydywano jedynie przy bramce, a nie na środku boiska.

W ten sposób gra stanie się ciekawszą.

William Peters.

Profesjonalizm we Wiedniu.

O graczach amatorach i zawodowcach w piłce nożnej pisało się już bardzo dużo.

Na powyższy temat wypełniono niejednokrotnie już całe szpalty pism codziennych i sportowych.

Pomimo wszystko nie znaleziono dotychczas żadnego wyjścia i pewnym stało się, że pod płaszczykiem amatorstwa większość pierwszorzędnych drużyn kontyngentu uprawia profesjonalizm.

Owa chorobliwa bolączka przenosi się aiby zarazek wszędzie, gdzie tylko football poczyna się rozwijać.

Niektórzy najlepsi gracze kontyngentu twierdzą, że tak samo oni, jak magistrat, sędzia i ci wszyscy którzy biorą udział w zainicjowaniu zawodów footballowych, po winni otrzymywać część zysku powstałego go właśnie z urzędzenia imprezy sportowej.

Inni znów twierdzą, że trzeba wyłączać nie oddawać się treningom, należy ciągle ćwiczyć, by się należycie wyszkolić w piłce nożnej, tak że zmuszeni są otrzymywać za to odszkodowanie.

Przeciwno tym wszystkim występują jawni amatorzy, którzy twierdzą, że sport straci na szlachetności, że sportowcy będą go uprawiać dla interesu i w ten sposób nie będzie on przystępny dla szerszych warstw.

Kluby uprawiają ten niezdrowy proceder już obecnie zupełnie jawnie i władze sportowe są zupełnie bezsilne wobec masowego uprawiania profesjonalizmu.

W ubiegłym tygodniu wziął się austriacki związek footballowy energicznie do dzieła, i nie mając innego wyjścia zawiadomił kluby sportowe, należące do austriackiego związku by te w najbliższym czasie wypowiedziały się, czy pragną być amatorskimi czy zawodowcami.

W ten sposób można będzie znaleźć

granicę między miłośnikami, a zawodowo uprawiającymi ten sport.

Pomimo to stwierdzić należy, że znajdujemy się jeszcze bardzo daleko od rozwiązania tej kwestji.

Jeżeli nawet zgodzi się związek na pewne ustępstwa dla zawodowców, to skrzywdzi to w zupełności miłośników footballu amatorskiego.

A i dla zawodowców będzie ta kwestja bardzo trudna do rozstrzygnięcia.

Skąd i jak wezmą liderzy klubów z wodowych fundusze, by móc należycie o płacić ludzi żyjących wyłącznie z footballu.

Przypuśćmy nawet że trzy, cztery, albo nawet pięć towarzystw sportowych we Wiedniu posiada przez pewien czas taki kapitał, że może śmiało utrzymywać powierzone kilka drużyn footballowych. Bardzo dobrze!

Ale co będzie gdy dalszych środków zabraknie?

Co się stanie, gdy niemożliwym będzie ze względów kasowych rozgrywanie zawodów z drużynami miejscowymi?

Co się stanie gdy na zawodach z drużyną zagraniczną będzie przyspółmy nie pogoda i impreza przyniesie fiasko?

Wystarczy kilka takich niepowodzeń by doprowadzić dany klub do ruiny.

Pytamy się więc co się stanie wówczas z tą całą plejadą footballistów, którzy są zdani na łaskę i niełaskę losu.

Ich egzystencja, będzie li tylko zależała od powodzenia materialnego danego towarzystwa.

A teraz weźmy stronę sportową tego zagadnienia.

Czy gracze ci potrafią będąc materialnie upośledzeni, intensywnie pracować na polu sportowym?

Przypuszczam, że nie.

Słowem wątpię bardzo, czy znajdzie się wiele drużyn wiedeńskich, które za deklarują się na listę klubów zawodowych.

Stefan K.

Wiadomości sportowe.

HAKOAH — SLAVIA 2:1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 9 maja.

Tutejszy klub sportowy Slavia poniosł w zawodach piłki nożnej z wiedeńskim Hakoah klęskę w stosunku 2:1.

SLAVIA — CARDIFF CITY 3:2 (2:1).

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 7 maja.

Dziś odbyły się tutaj zawody piłki nożnej pomiędzy angielską drużyną „Cardiff City” a „Slavia” i zakończyły się wynikiem 3:2 (2:1) na korzyść „Slavii”.

ZUERICH — SERVETTE 1:0.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zurych, 9 maja.

Mistrzostwo Szwajcarii: F. C. Zuerich przeciw Servette Genewa 1:0.

WIEN — BERLIN 3:1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 9 maja.

Przy ulziale 35 tysięcy widzów odbyły się tu w ubiegłą niedzielę zawody międzymiastowe piłki nożnej, w których zmierzył się Wiedeń z Berlinem. Wiedeń zwyciężył w stosunku 3:1.

RAPID — SIOVAN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 9 maja.

Zawody o mistrzostwo między Rapid a Slovan odbędą się o jeden dzień później a mianowicie w najbliższą niedzielę godz. 5 pp. na boisku Rapidu w Huetteldorf.

WĘGRY — AUSTRJA 2:2.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 9 maja.

Wmacthu piłki nożnej rozegranym w ubiegłą niedzielę w Budapeszcie między wyborowymi drużynami Węgier i Austrii wyniki dały 2:2. Pisma wiedeńskie wyrażają się o tym matchu, że był to honorowy dzień dla sportu austriackiego.

BUDAPESZT — JUGOSŁAWIA 2:1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Belgrad, 9 maja.

F. T. C. Budapeszt przeciw Jugosławii 2:1.

NIEMCY BIJĄ WŁOCHÓW W TENNISIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Eilzese, 9 maja.

W zawodach czołowych graczy niemieckich i włoskich w tenisie w Rzymie, drużyna niemiecka zwyciężyła w stosunku 10:3.

NOWY REKORD AUTOMOBILOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 9 maja.

W wielkich zawodach automobilowych o nagrodę Targa i Coppa Florio zwyciężył Christian Werner na automobilu Mercedes w rekordowym czasie 432 km. w 6 godzin 32 m. 37 sek. Dotychczasowy rekord, ustanowiony przez Massetti, wynosił 6 godzin 50 m. 2/3 sek. Drużynie i trzecie miejsce w zawodach zajęli Massetti i Campari.

Informacje dla akademików, którzy chcą studjować we Włoszech.

Warunki przyjęcia: Dla przyjęcia na pierwszy rok wymagane są na wszystkich wyższych uczelniach włoskich: świadectwo maturalne (oryginał) oraz metryka. Tłumaczenie na włoski musi być potwierdzone przez konsulat danego państwa we Włoszech oraz zalegalizowane przez włoskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Studenci wyższych semestrów winni przedstawić poza tym świadectwa studjów w oryginale tudzież ich zalegalizowane tłumaczenia.

Studenci, którzy chcą wstąpić na wyższe semestry, winni złożyć egzaminy, które nie są wymagane w ich ojczystym kraju, lecz obowiązują na uniwersytetach włoskich.

Zapisy trwają od października do 5-go listopada. W wypadkach wyjątkowych przysługuje senatowi akademickiemu prawo przyjęcia późniejszych zapisów aż do końca grudnia.

Rok szkolny rozpoczyna się 5 listopada i trwa do końca czerwca. Egzaminy trwają od 15 czerwca do końca lipca oraz w październiku — grudniu.

We Włoszech istnieją uniwersytety z następującymi wydziałami: 1) wydział medyczny (trwa 6 lat), 2) wydział prawny (trwa 4 lata), 3) wydział filozoficzny (trwa 4 lata) i literatury, 4) wydział nauk przyrodniczych (trwa 4 lata).

Pozatem istnieją inne uczelnie wyższe na prawach uniwersytetów:

a) wyższa szkoła techniczna (po 5 latach studjów daje doktorat inżynierji, dzieli się na wydziały: architektury, budowy, rzemiosł, elektrotechniki, chemji, budowy okrętów),

b) szkoła farmaceutyczna daje dyplom 3 lata studjów, 1 rok praktyki, lub doktorat chemji i farmacji — 4 lata studjów, 1 rok praktyki),

c) szkoły gospodarstwa wiejskiego (w Bolonii, w Portici przy Neapolu, trwa 4 lata, doktorat agronomji),

d) szkoła weterynaryj (w Medjolanie i Turynie),

e) wyższa szkoła handlowa (doktorat po 4 latach).

Koszty utrzymania są różne zależne od miejscowości. Przeciętnie wynoszą 300—400 lirów miesięcznie. Za pokój płaci się 100—150 lirów miesięcznie.

OGÓLNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW TOW. AKC. „WARRANT”.

W dniu 28 kwietnia r. b. odbyło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 56 Dorożne walne zgromadzenie akcjonariuszy Tow. akc. „Warrant”. Zebrani reprezentowali 95,3 proc. całego kapitału zakładowego spółki z prawem 907 głosów (10 akcji = 1 głos). Zatwierdzono bilans za rok 1923, wykazujący marek 25.179.654.900 zysku, który podzielono jak następuje: m. 5.500.000.000 zapisano na fundusz zapasowy i mk. 19.500.000.000 uchwalono wypłacić akcjonariuszom tytułem dywidendy za rok 1923 t. j. po 750 tysięcy mk. od akcji, resztę przenosi się na 1924 rok.

Do rady nadzorczej wybrano: Ludwika barona Heinzla, Tadeusza Szulborskiego, Wilhelma Hordliczke, Władysława Baumgartena, Juliusza Ryszarda barona Heinzla i Oskara Klikara. Do komisji rewizyjnej powołano Tadeusza Damasa, Władysława Śląskiego i Leona Mrozińskiego, do zarządu Dawida Graffa i Oskara Szefera, którzy jednocześnie są dyrektorami firmy.

Największy trust kinematograficzny.

Nawet wielkie i tak zasobne amerykańskie towarzystwa kinematograficzne nie są w możności pokrywać obecnie wzrastających ciągle kosztów wyrobu filmów, to też, jak donoszą dzienniki londyńskie, kilka największych z tych towarzystw ma się obecnie połączyć w jeden olbrzymi trust dla zmniejszenia kosztów wytwórczości, a co zatem idzie, zwiększenia swych dochodów.

Największy ten trust kinematograficzny ma rozporządzać kapitałem 650 milionów dolarów.

Gdzie artyści są milionerami?

Dobrze się dzieje artystom w Anglii. Niedawno dzienniki ogłaszały testamenty pewnego dziennikarza i prestidigitatora, którzy zostawili milionowe fortuny.

Obecnie znów donoszą z Londynu, że Lionel Monkton, popularny kompozytor operetkowy, pozostawił po swojej śmierci 80.000 funtów sterl. Żoną jego była Gerta Millar, ulubiona artystka operetki. Chociaż małżeństwo to żyło w separacji, Monkton zapisał swojej żonie 10.000 funtów szterlingów.

M. Arcybaszew.

Zagadka małżeństwa.

Małżeństwo jest loterią. Grają wszyscy --- mężczyźni i kobiety --- ale błazeńskie życie zrobiło nam kawał: niema ani jednej wygranej.

Wielu ludzi sądzi, iż żyjemy w przededniu wielkich zmian socjalnych, które lada dzień ukażą się na widnokręgu świata i wtedy stosunki między ludźmi ulegną zasadniczej metamorfozie.

O ile wstrząsy społeczne w dobie obecnej nie są tylko iluzoryczną bajką (ludzkość ciągle marzy o lepszej przyszłości!) wpłyną one bezwzględnie na jeden z najaktualniejszych problemów ogólnoludzkich bez względu na epokę i warunki geograficzne — na kwestję małżeństwa.

Gdy się zastanawiamy nad stosunkiem mężczyzny do kobiety, dochodzimy jednogłośnie do wniosku, że monogamia jest niezbędną koniecznością w celu zachowania ludzkiego gatunku.

Z drugiej jednak strony, biorąc rzecz możliwie realistycznie, wyprowadzamy drugi wniosek, że ta właśnie forma zbratania mężczyzny z kobietą staje się powodem niezliczonych cierpień, wielu tragicznych scen i nieporozumień między obojgiem płci.

Mniejsza o to, czy ślub był zawarty w kościele, czy też w obecności urzędnika stanu cywilnego.

Ślub kościelny, czy też cywilny jest tylko pewną umową między mężem a żoną tej mniej — więcej treści:

— „Od dnia dzisiejszego idziemy przez życie razem — dwie różne istoty. Od tej chwili musimy zapomnieć o tem, że na świecie istnieją inne kobiety i inni mężczyźni być może bliższe (albo bliżsi) do nas duchem i ciałem. Zobowiązujemy się do tego, że należymy do siebie całkowicie i pod żadnym pozorem nie wolno nam o tem zapomnieć. Musimy znaleźć taką drogę, po której uczucia nasze, myśli, wszystkie troski i bóle szłyby ręką w rękę zgodnie bez protestu z czyjejkolwiek bądź strony. Umowa powyższa nabiera mocy prawnej z chwilą, gdy wstępujemy w związek małżeński i trwa aż do śmierci”.

Zerwanie umowy pociąga za sobą skutki prawne i stawia pod sąd opinii publicznej, a co gorsza — winny zerwania umowy zostaje oddany na pastwę własnego sumienia.

Wprawdzie rozwody są obecnie jaknajbardziej ułatwione i w niektórych krajach, jak na przykład w Rosji, uzyskanie rozwodu ogranicza się do blahej formalistyki.

Na pozór więc kwestja przedstawia się bardzo prosto: nie należy zawierać małżeństwa dopóki obie strony nie poznają się dokładnie, dopóki nie szarmonizują się obie dusze i wtedy należy sobie postawić pytanie, czy będziemy mogli żyć razem aż do śmierci, czy też nie.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że dość często całe życie strawić trzeba nad tem, by zrozumieć i poznać człowieka, zagadnienie małżeństwa znacznie się skomplikuje.

Tylko w marnych powieściach on ją spotyka na balu i od razu zawiązuje się między nimi serdeczna przyjaźń, poczem oboje gotowi są natychmiast stanąć na ślubnym kobiercu.

W rzeczywistości jednak dusza ludzka jest tak skomplikowana i zmienna, tyle w niej tajemniczych zakamarków, że czasem ludzie przez całe życie pozostają dla siebie nierozwiązaną zagadką i nie mogą nawet zrozumieć stosunku, jaki ich łączy.

Jest to stara prawda, że trudno jest sobie zrozumieć i poznać, ale stokrotnie trudniej poznać innych.

Nawet gdyby przyszła para małżeńska znalazła się od dzieciństwa problem ten nie byłby rozwiązany, gdyż dusza ludzka rozwija się coraz bardziej i czasem w człowieku tworzą się nagle nieoczekiwane zmiany.

Okres narzeczeństwa trwa zazwyczaj zbyt krótko, by w ciągu tego czasu można było poznać się gruntownie i ocenić siebie nawzajem, choćby nawet wszelka forma etyczna została odrzucona.

Ludzie zakochani chcą się pokazać w jaknajkorzystniejszym świetle, dlatego narzeczeni najbardziej się okłamują.

Starają się ukryć, to, co stanowi ich treść wewnętrzną, byle oczarować ukochaną osobę, wykazuje zalety, niezgodnie z ich naturą w celu zaintrygowania.

Zakochany młodzieniec uważa swą wybraną za najpiękniejszą i najlepszą i jeżeli postaramy się usunąć naiwność jego osądzi nas o zazdrość.

Zakochani widzą właśnie same tylko zalety, jeśli zachodzi potrzeba, umieją zamknąć oczy i uszy, dlatego opierają się zawsze na faktach nierealnych, iluzorycznych, przystosowanych do własnych, upodobań.

Narzeczoną jest zawsze nieustraszo-

Pieszko naokoło ziemi.



Małżonkowie Groth, i Otto Meyer pokusili się o zdobycie nagrody 150,000 funtów szterlingów. Muszą oni przejść 76,000 kilometrów w ciągu 4 lat i 4 miesięcy i w drodze zarabiać na życie odczytami. Ilustracja nasza przedstawia podróżników w drodze przez Berlin przed Bramą Branderburską.

nym rycerzem z wysnionej bajki, narzeczoną piękną księżniczką z zaczarowanego królestwa.

Jeśli z czasem piękna księżniczka — przybiera postać kucharki, a nieustraszonego rycerz z wysnionej bajki zwykłego drobnomieszczanina, to winę ponosi życie, które nie znosi długotrwałego kłamstwa, choćby najśrodszego, i walka o byt zmusza parę małżeńską do ukazania prawdziwego oblicza.

Gdy się rozważa zawiłą kwestję matrymonialną, mimowoli przychodzi na myśl smutne porównanie małżeństwa z loterią.

Grają wszyscy — mężczyźni i kobiety — ale błazeńskie życie zrobiło nam kawał: niema ani jednej wygranej.

Może jest prawdą, że gdzieś na końcu świata jest ktoś, który tęskni do nas, z którym czulibyśmy się szczęśliwi, ale

choćby ów „ktoś” był naszym sąsiadem, i mieszkał w tym samym korytarzu, mimo to los złączy go z kimś innym, obcym mieszkającym być może na innej półkuli.

To może dziwne, ale na drugi dzień po ślubie małżonkowie uskarżają się wzajemnie na obojętność a gdy przychodzi chwila rozstania, przybierają tragiczną pozę, a może doprawdy żal im czegoś, gdyż „przyzwyczaili” się do siebie.

Ludzie wstępują w związki małżeńskie i nie mogą wyjaśnić jak to się stało że są właściwie razem.

Wystarczy drobny fakt, głupie nieporozumienie i miłość, dotychczas pielęgnowana z taką pieczołowitością, pryska na gle jak bańka mydlana i od tej chwili małżeństwo traci swój autorytet, staje się czemś nieznośnym, zbyt ciężką kulą u nogi.

Tł. B. F.

HEINRICH LEIS.

Martwa ręka.

— To, co pan opowiada brzmi rzeczywiście bardzo dziwnie... — rzekł kapitan Wodd, doskonały znawca kultury staroegipskiej i opierając głowę o brzeg krzesła patrzył z ukosa na Hamiltona, badacza przyrody i profesora akademii. — Mimo to nie wątpię w trafność pańskich spostrzeżeń. Tak... Jestem przekonany, że na świecie dzieją się rzeczy, o których filozofom się nie śniło, a to dlatego, że umysł nasz wielu rzeczy nie może jeszcze ogarnąć.

Obydwa panowie siedzieli w ciepłym pokoiku, gdzie na ścianach rozwieszono były obrazy, broń różnego kalibru, gobeliny i makaty.

Był chłodny, deszczowy wieczór wiosenny, wiatr wschodni łamał gałęzie drzew, na kominku buchał ogień, rozsiewając wokół ciepło i światło.

Na stole stała przykryta matowym abażurem lampa naftowa, oświetlając za ledwie środek pokoju, podczas gdy kąty pozostawały w cieniu.

— Bardzo wielu tajemnic — ciągnął dalej pan Wood — z życia naszych przodków nie umiemy sobie wytłumaczyć jeszcze dziś nawet. Sztuka magiczna faktów indyjskich wydaje się nam brednią, której niewarto poświęcać uwagi. Kto wie na przykład, jaką rolę odgrywał okultyzm w życiu faraonów egipskich? A może nawet ludzie dawniejsi zdawali sobie sprawę z tych tajemnic, które dla nas są nierozwiązaną zagadką.

— Nie tylko w transcendentalnym życiu spotykamy się z tajemnicami — odrzucił pan Hamilton — nawet w przyrodzie dzieją się cuda, których nie moż-

na zrozumieć... Nauka nie doszła jeszcze do szczytu, skoro nasze usiłowania w celu pokonania tajemnic życia nie odneszą skutku... To też doszedłem do wniosku, że żadną metodą naukową nie usuniemy zagadek. Tu trzeba intuicji. Mysl jest zbyt ciężka. Skoro zaczęliśmy już na ten temat rozmawiać, opowiedział panu ciekawy fakt z mego życia. Chciałbym właściwie usłyszeć tylko pańskie zdanie w tej sprawie.

Ponieważ pan Wood skinął głową na znak zgody, pan Hamilton ciągnął dalej: — Od pięciu lat posiadam w mieszkaniu rękę mumii egipskiej, którą przywiózłem z podróży po Afryce. Jest to nadzwyczajny okaz, zmurszała ręka, która przetrwała tysiące lat w wykopaliskach, mimo to unikat ten stał się dla mnie powodem wielu nieszczęść, trosk i dziwnych historii.

Było to rok temu, zdaje się, gdy zauważyłem pierwszą zmianę.

Wykrzywione palce wyprostowały się nagle i jakgdyby wskazywały, jakiś cel, skierowane były w jeden punkt pokoju.

Z początku sądziłem, iż jest to przypadek zwykły, skurcz palców pod wpływem warunków klimatycznych.

Nie wierzyłem w cuda i zdawało mi się, że zwykła historia z ręką nie może stworzyć żadnych podstaw do obawy.

Stało się jednak inaczej. Po kilku dniach zauważyłem, że palce ręki wyginają się coraz bardziej.

Pewnego dnia chciałem ją wziąć z pudełka, by podłożyć nową watę i zniknąłem z przerażenia.

Ręka była ciepła i miękka jak u żywego człowieka.

Szybko zamknąłem pudełko i nie otwierałem go przez kilka dni.

Zupełnie przypadkowo otworzyłem je znowu, chcąc pokazać swój unikat gościom.

Pudełko nie chciało się otworzyć, a gdym rozciął nożem wieko — ujrzałem rękę mumii broczącą krwią.

Pamiętam — zemdlałem wtedy z przerażenia i dwa dni byłem chory.

Chciałem ją wyrzucić, lecz bałem się wziąć pudełko do ręki, postawiłem je w kącie i nawet nie patrzyłem w stronę, gdzie leżało.

To, co się stało później, jest wprost nie do uwierzenia.

Gdy dziś przypominam sobie tę noc — ciarki przechodzą mi po ciele.

To było latem. Mieszkałem sam w oddzielnym domu. Służba dnia tego pojechała do pobliskiego miasteczka na jakąś zabawę.

Ponieważ zbierało się na burzę, zamknąłem wcześniej okna we wszystkich pokojach, zatarasowałem drzwi, zjadłem kolację i położyłem się do łóżka.

Sypialnia moja mieściła się o dwa pokoje dalej od mego gabinetu, gdzie w kącie spoczywało pudełko z martwą ręką.

Nie byłem senny, zapaliłem więc lampkę na nocnym stoliku i czytałem.

Zegar w sąsiednim pokoju wybił dwunastą.

Odłożyłem książkę i zasnąłem.

Nagle — we śnie — zdawało mi się, że ktoś puka do drzwi.

Zerwałem się ze snu, przetarłem oczy i nadśledziwałem. Słyszałem najwyraźniej jak ktoś pukał do drzwi sypialni wolno, w równych odstępach czasu.

Kto to mógł być? — W każdym razie wydobylem rewolwer z pod poduszki.

Nie odpowiadałem. Strach zamknął mi usta.

Wtedy drzwi otworzyły się same, lecz nikogo na progu nie ujrzałem.

Dopiero po chwili pięć palców wpiło się w mą szyję, czyjaś dłoń poczęła mnie dusić.

Nie widziałem nikogo. Tylko tę rękę, która jak wampir wysysała mi krew z ciała.

Wyciągnąłem rewolwer i strzeliłem.

Ręka oderwała się od szyi i znikła.

Całą noc czuwałem.

O świcie, gdy wszedłem do gabinetu, by obejrzeć rękę mumii, zauważyłem na przegubie tkwiącą kulę z mego rewolweru.

Sprawa przedstawiała się jasno: ręka mumii chciała mnie w nocy udusić.

Po kilku dniach, przeglądając notatki z podróży po Afryce, natrafiłem na taki ustęp:

— ... ręka ta znajdowała się w grobowcu faraona Famula, który zostawił piśmienną prośbę, ażeby zwłoki jego zostały pochowane nad brzegiem Nilu i żeby nikt go stamtąd nie śmiał ruszać”.

Notatka ta odkryła mi tajemnicę.

Ręka faraona Famula mściła się na mnie za to, że ośmieliłem się przeciwko prośbie jej pana.

— Tak, rzekł zamysłony pan Wood — to są rzeczy rzeczywiście ciekawe... Chciał pan usłyszeć mojej rady... dam ją panu... spał pan tę rękę... inaczej pan jej się nie pozbedzie... Sprowadzi pan na siebie nieszczęście!

Hamilton spojrzął mu w twarz, poczem powoli zbliżył się do pudełka, wyjął woskiem pokrytą rękę i podał przyjacielowi.

Kapitan cisnął ją do ognia.

Nagle wicher wyrwał szybę z okna, silny wiatr wdarł się do pokoju, rozrzucił płonące na kominku żagwie po całym pokoju, i w tej samej chwili jakiś cień z chichotem przemknął przez pokój.

Tłum. B. F.

Teatr, muzyka i sztuka. Mahatma Gandhi wódz nacionalistów induskich.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w sobotę teatr miejski daje o godz. 4 po poł. po raz ostatni po cenach najniższych „Wesele” Wyspiańskiego. Wiecz. o godz. 8.15 arcywesołą komedię znanego autora S. Guitry p. t. „Zmiana dam”. W niedzielę o godz. 3.15 „Złota rękawiczka”, o godz. 8.15 wiecz. „Zmiana dam”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży, odegrany będzie dramat historyczny hr. Staszeńskiego w 4 aktach p. t. „Gwiazda Syberji”. Wieczorem o godz. 8.15 „Gwiazda Syberji”. W niedzielę 10 b. m. o godz. 3.15 po poł. i 8.15 „Gwiazda Syberji”.

WIELKI FESTIVAL.

Jutro, w niedzielę, punktualnie o godz. 3.15 po poł. odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany ostatni koncert popołudniowy, który będzie zarazem wielkim festiwalem jakiegoś Łódź jeszcze nie miała, a wezmą w nim udział nasi najznakomitsi artyści: Matylda Polińska-Lewicka, Ignacy Dygas, Stanisław Gruszczyński, Eli Kochański, Henryk Melcer, Sergiusz Metaxian, Tadeusz Orda i Aleksander Zelwerowicz. Koncert ten obudził zrozumiałe zainteresowanie i zalektryzował całą Łódź, gdyż będzie niewątpliwie koroną wszystkich koncertów i godnym zakończeniem tegorocznego sezonu.

Pierwszy radjokonzert w Łodzi.

Dnia 17 maja o godz. 20-ej w lokalu „Lutni” ul. Sienkiewicza 31 odbędzie się prelekcja mjr. inż. Kazimierza Jackowskiego, wice-prezesa Stowarzyszenia Radjotechników Polskich, p.t. „Radjotelegrafia na usługach ludzkości”.

Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

W czasie prelekcji zebrani usłyszą koncerty odbywające się w tym czasie na radiostacjach we Francji (na wieży Eiffa w Paryżu) w Niemczech (Koenigs-wusterhausen) i w Anglii.

Organizacją prelekcji i koncertu, zajmuje się specjalny komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele Stowarzyszenia techników, Stowarzyszenia elektrotechników i Szef Łączności DOK. 4., pod protektoratem pana wojewody Rembowski.

Całkowity dochód przeznaczony na rzecz ofiar powodzi.

Bilety w cenie od 5 — 15 milionów będą do nabycia w Stowarzyszeniu Techników (Andrzeja 3) od wtorku 13 bm.

Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Ten sam radjokonzert w połączeniu z prelekcją zostanie powtórzony w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11 w sali „Lutni” (Sienkiewicza 31) specjalnie dla młodzieży szkolnej.

Bilety w cenie 2 milionów mkp. od wtorku w Stowarzyszeniu Techników (Andrzeja 3).

Taniec lekarstwem na serce.

Doktorzy amerykańscy, wobec wzmagającej się liczby pacjentów chorych na serce, starają się zorganizować pomoc lekarską i „przepisują” takim chorym zmianę zajęcia, tak jak chininę na malarię. Zakładają dla nich specjalne sanatoria i dochodzą do wniosku, że życie na wsi w spokoju i dobrym powietrzu, jest najlepszym lekarstwem.

W regulaminie dla pacjentów w takich zakładach jest miejsce na lekkie, nie męczące sporty, a także na taniec, którego rytm ma wywierać wpływ zbawienie podniecający.

Widzimy więc, że Ameryka zawsze kroczy na czele postępu. W starej Europie tańczą ludzie dużo, może za dużo, ale nikomu jeszcze nie przyszło na myśl, żeby przepisywać taniec jako lekarstwo na choroby serca.

KOMUNIKAT.

Powiatowe Koło Zw. Inw. Wojen. Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi urządza w niedzielę dnia 11 maja r. b. o godz. 1-ej po południu w sali majstrów fabrycznych przy ul. Pomorskiej Nr. 74

WIELKI WIEC

na temat rewizji koncesji. Koledzy! Wobec aktualności i tak ważnej sprawy niech nie braknie z was żadnego.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich. 3427 Zarząd.

Wódz nacionalistów indyjskich, Gandhi, został niedawno wypuszczony na wolność. Przed dwoma laty skazano go na sześciolletnie więzienie. Obok Rabindranana Tagore jest on najpopularniejszym człowiekiem w społeczeństwie indusów. Jeden — wielki poeta i myśliciel, drugi — wielki polityk i działacz narodowy. Obaj nadają ton życiu przebudzonych Indji. Świetnie charakteryzuje Ghandiego Romain Rolland w swojej książce „Mahatma Gandhi”. Poniżej streczczamy tę niezwykle ciekawą charakterystykę.

Spokojne, ciemne oczy. Smukła postać, chuderlawa twarz i mocno odstające uszy. Bosa, w białej czapce, owinięty jest białą narzutką. Oto tak wygląda mąż, który zbudził 300 milionów ludzi, wstrząsnął podwalinami światowego Imperjum Brytyjskiego i rozpętał największy w dziejach dwóch ostatnich tysiącleci ruch narodowy.

Właściwe jego nazwisko brzmi Mohandas Karamchand Gandhi. Przyszedł na świat 2 października 1869 roku w Porbandar („białe miasto”) nad zatoką Omanu. Bardzo młodo został ożeniony. Mając lat osiem zaręczył się, w cztery lata później wziął ślub. W dziewiętnastym roku życia, chcąc uzupełnić swe studia, udał się do Anglii i wstąpił na fakultet prawny uniwersytetu londyńskiego. Gandhi przybył do Londynu we wrześniu 1888 r. Po pierwszych miesiącach niepewności i rozczarowań niezwykłym wysiłkiem woli przystosował się do nowego życia i do po ważnej pracy. Opowiada, że stracił dużo czasu i pieniędzy zanim został angielskim gentlemanem. W 1891 roku powrócił do Indji. Smutny to był powrót. Zatajono przed nim śmierć niedawno zmarłej matki.

W 1893 roku rozpoczyna się działalność Gandhiego dla Indji. Da się ona podzielić na 2 okresy: pierwszy południowoafrykański (do 1914 roku) i drugi — indyjski (od 1914 roku).

W Afryce Południowej, głównie w Natalu, żyło wówczas 150 tysięcy hindusów. Przepływ tego obcego ludu wywołał gwałtowny odruch ze strony białej ludności. Rząd chwycił się ostrych środków w celu zwalczenia niepożądanego imigracji. Postanowił zabronić dalszych przyjazdów i wyrugować mieszkających już w kraju hindusów. Starano się uniemożliwić im życie przez ciągłe szkany, dotkliwe podatki, ponizające rozporządzenia policyjne, publiczne zniewagi, a nawet przez grabieże i linczowanie. I to wszystko pod osłoną „białej cywilizacji”.

W 1893 roku przybył Gandhi do Północnej Afryki. Został wezwany w ważnej sprawie do Pretorji. Nie miał najmniejszego pojęcia o straszliwym położeniu hindusów w Afryce. Zaraz podczas pierwszej podróży po Natalu i Transwaalu poczynił przerażające spostrzeżenia. Ten szlachetnie urodzony hindus, mile widziany i dobrze traktowany w Anglii, uważał dotąd białych za swoich przyjaciół. Tutaj nagle stał się przedmiotem niesłychanie brutalnego postępowania: wyrzucano go za drzwi hoteli i pociągów wyzywano, policzkowano i kopano. Byłby natychmiast powrócił do Indji, gdyby nie kontrakt z klientami, który zatrzymał go jeszcze przez 12 miesięcy. W ciągu tego czasu musiał panować nad sobą. Niezwłocznie po wygaśnięciu kontraktu zamierzał opuścić Afrykę. W ostatniej chwili dowiedział się, że rząd przygotowuje nową ustawę o zniesieniu wszelkich praw dla hindusów. Hindusi nie byli gotowi do walki w obronie zagrożonych praw: brakło im siły, brakło woli i wiary. Zdemoralizowani, nie posiadali żadnej organizacji. Był im potrzebny wódz. Gandhi postanowił poświęcić się i pozostał.

I oto zaczyna się bohaterska walka nielicznej garstki z przemocą wielkiego mocarstwa. Jako adwokat Gandhi usiłuje udowodnić nielegalność wykluczenia hindusów. Pomimo gwałtownej opozycji opinia publiczna Londynu i Natalu musi przyznać, że prawo jest po stronie tych nieszczęśliwych. I to jest wiałka zasługa Gandhiego. Składa on petycje z olbrzymią liczbą podpisów. Powołuje do życia kongres indyjski w Natalu i tworzy stowarzyszenie wychowania indyjskiego. Nieco później zakłada dziennik „Indian Opinion”, który zaczyna wychodzić w języku angielskim i w trzech narzeczeniach indyjskich.

Walka trwała 20 lat i doszła do zenitu w okresie czasu od 1907 do 1914 roku. Rząd południowoafrykański, wbrew opozycji wyrozumialszych anglików, prze-



Mahatma Gandhi, twórca indyjskiego nacjonalizmu na werendzie sanatorium w Bombay w towarzystwie swego sekretarza.

lorsował nową ustawę przeciwko azjatom. W odpowiedzi na to Gandhi zorganizo- wował bierny opór (Non-resistance). We wrześniu 1906 roku zgromadzeni w Johannesburgu hindusi składają uroczystą przysięgę. Wszyscy azjaci bez różnicy rasy, religii, kasty, bogaci i biedni, z jednakiem zaparciem się siebie poświęcili się nowemu hasłu. Non-rezystenci podlegali masowym aresztowaniom. Ponieważ zabrakło miejsca w więzieniach, lokowano ich w podkopach ziemnych. Jednak niewola i prześladowanie nie zraziły hindusów. Generał Smuts przewodził buntownikom imieniem „conscientious objectors” (sumienni oponenti). Gandhi był trzykrotnie więziony. Doszło do zabójstw i do męczeństwa. Ruch wzmagął się. W 1913 r. rozszerzył się z Transwaalu do Natalu. Potężne strejki, wielkie zgromadzenia i masowy pochód hindusów przez Transwaal wzbudziły opinię Afryki i Azji. Bunt dotarł do Indji. Stwierdził to ówczesny wice-król lord Hardind w swojej mowie, wygłoszonej w Madrasie.

Gandhi powrócił do kraju ze sławą wodza. Zwycięstwo japończyków nad rosjanami obudziło dumę azjatów. Wyzywające żądania lorda Curzona znieważiły patriotów indyjskich. W kongresie utworzyło się nowe skrajne stronnictwo. Gorący nacjonalizm tej partii wywołał wielkie uznanie w całym kraju. Jednak stara partja konstytucyjna pod kierunkiem J. K. Gokhale'a pozostała wierna anglikom. Duch narodowy, ozywający przedstawicieli Indji, pobudził ich do żądania Home Rulu.

Pod tym względem nie było jedności. Jedni chcieli nadal współpracować z Anglią, drudzy dążyli do zupełnego wypędzenia Europejczyków. Dla jednych wzorem była Kanada i Południowa Afryka, dla drugich Japonja. Gandhi stworzył swoją własną koncepcję nie tyle polityczną, co religijną. Nie posiadał jednak dobrej znajomości środowiska i nie mógł przystosować swej koncepcji do rzeczy-

wistości. Podczas pobytu w Afryce doskonale poznał duszę indyjską. Pomimo to 23-letnia nieobecność w kraju zrobiła swoje. Nie znając miejscowych stosunków, postanowił zbadać je i potem dopiero przejść do czynu. Skupił się więc w sobie i zaczął obserwować.

Jak dalekim był wówczas Gandhi od myśli o rewolucji światowej fakt, że gdy w 1914 roku wybuchła wojna, udał się do Anglii w celu sformowania oddziału sanitarnego. Pomimo wszystko uważał się za obywatela Wielkiej Brytanji. I to nie tylko on. Całe Indje dały się porwać rzekomo idealistycznym charakterem wojny światowej. Chcąc pozyskać pomoc Indji, rząd angielski roztoczył przed hindusami wspaniałe perspektywy. Jaki wynagrodzenie za udział w wojnie obiecano hindusom upragnioną przez nich autonomję (Home Rule). W 1917 roku minister dla spraw Indji Montagu przyrzekł nadanie Indjom rządu odpowiedzialnego. W lipcu następnego roku wice-król lord Chelmsferd oraz Mantagu podpisali komunikat o reformach konstytucyjnych. Na początku tego roku armja angielska w bardzo ciężkich warunkach walczyła z Niemcami. 2 kwietnia Lloyd George wystosował odezwę do ludów Indji. Zgromadzona pod koniec tegoż miesiąca konferencja w Dehli zapowiedziała niedaleką już niepodległość. Gandhi tym razem również dał Anglii lojalną pomoc. Indje wystawiły z górą 900 tysięcy żołnierzy. Poniosły krwawe straty i z ufnością czekały wynagrodzenia za wierność. Pod koniec roku niebezpieczeństwo minęło. Zapomniano o oddanych przez hindusów zasługach. Po zawarciu rozejmu zmienili się stosunki. Nie tylko, że nie dano Indjom nowych praw, lecz zaczęto znosić te, które dotąd obowiązywały.

Rozczarowanie było straszne. Naród zaczął się burzyć. Wybuchło powstanie Dusza i wodzem insurekcji stał się Mahatma Gandhi. Z więzienia dokąd był wtrącony, uwolnił go dopiero przez kilka miesięcy Mac Donald. R. W.

Trzeci zeszyt „Przeglądu Politycznego”.

Wychodzący w Warszawie „Przegląd Polityczny”, który postanowił sobie za cel wszechstronne i poważne informowanie społeczeństwa o żywo-nych zagadnieniach politycznych i ekonomicznych, wypełnia to zadanie całkowicie, dając kolejno szereg cennych i prawdziwie źródłowych informacji z zakresu dziedziny.

Ostatni zeszyt „Przeglądu” w dziale politycznym analizuje podstawy polityki czechosłowackiej w wyczerpującym artykule Juliusz Łukasiewicz p. t. „Stosunek do Czechosłowacji w polskiej polityce zagranicznej”, podaje ciekawe oświetlenie ruchów narodowościowych w Rosji przez doskonałego znawcę tych stosunków Leon Wasilewski w artykule p. t. „Skasowanie Rosji”, oraz charakteryzuje formalną stronę ustawodawstwa śląskiego w artykule wybitnego prawni-

ka i historyka profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Kutrzeby p. t. „Ustawy śląskie a Konstytucja z 17-gó marca 1921”.

Dział ekonomiczny wypełnia bogaty artykuł Wacława Fabierkiewicza o aktualnych zagadnieniach walutowych w Polsce, Niemczech i Rosji sowieckiej, oraz artykuł Zenona Pietkiewicza o znaczeniu lotnictwa w życiu ekonomicznym Polski.

Wiadomości kronikarskie oraz bibliografia i chronologiczne zestawienie wydarzeń uzupełniają cenny materiał, podany w trzecim zeszycie „Przeglądu”, który przez swoje obiektywne i poważne informacje zasługuje na jaknajszersze poparcie ze strony społeczeństwa.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

Wycieczka p. Benesza na Kapitol.

W najbliższym czasie czeski minister spraw zagranicznych, p. Benesz, nigdy niezmordowany poszukiwacz złotego ruina po wszystkich stolicach Europy, wyrusza w podróż polityczną do Włoch, aby o tym i o owym pomówić z p. Mussolinim, a w gruncie rzeczy wywachać, czemu się to tak stało, że w ostatnich miesiącach akcje Czechosłowacji na międzynarodowym rynku politycznym grubo spadły w cenie. Prasa czeska omawia żywą tę podróż i przypisuje jej nielada znaczenie: dr. Benesz ma traktować w Rzymie nie tylko w sprawach, związanych z Pragą, ale wszcząć również pośrednictwo celem wyrównania istniejących tarć francusko-włoskich. Gra warta jest tedy świecy i dla zbożnego a lukratywnego dzieła wyjeżdża najpierw prez. Massaryk na Sycylię, by napawać się wiosną w Taorminie, podziwiać nowy wspaniały teatr na wolnym powietrzu w Syrakuzach, a jednocześnie „zrobić ruch” dokoła swej czeskosłowackiej osoby. Gdy nadjedzie p. Benesz, będzie miał grunt przynajmniej o tyle przygotowany, że opinia włoska tymczasem wiele nagada się i nasłucha o swych praskich gościach.

Zabiegi p. Benesza dokoła Rzymu datują się zresztą nie od dzisiaj. W pierwotnej koncepcji t. zw. małej ententy p. Benesz w planach swych widział już Włochy, należące do małej ententy i dzielące się z Czechami rolą kierowniczą. Plany te jednak rozbiły się o współzawodnictwo Włoch i Jugosławji na morzu Adriatyckim. Poza to mała ententa była polityczną ekspozyturą francuską i Włochom wcale nie uśmiechała się myśl aby być pionkiem w cudzych rękach. Faktycznie, wbrew błędnej teorii, która panowała w naszym ministerstwie spraw zagranicznych okazało się, iż rząd włoski stale przeciwstawiał się małej entencie i szkodził jej, gdzie i jak mógł. Dopiero zawarcie traktatu w Rapallo z Jugosławją i przypiecztowanie jej znaną ugodą rzymską zmieniło nieco ten stan rzeczy, o tyle w każdym razie, iż Włochy nie miały potrzeby obawiania się wzrostu wpływów jugosłowiańskich, spotęgowanych wskutek należenia Jugosławji do mocnego ugrupowania w Europie południowo-wschodniej. Nie mniej jednak mała ententa nie przestała być dla Włoch zjawiskiem politycznym niepożądanym, gdyż reprezentuje ona ekspansję wpływów francuskich. Tym tedy ciekawsza jest zbliżająca się próba dr. Benesza wygładzenia przeciwieństw francusko-włoskich.

Jeden z dowcipniejszych polityków włoskich, zapytany o obecny stosunek dwu mocarstw, powiedział nam:

— Francja i Włochy kochają się, podobnie jak dwie piękne siostry spólowo dniczące o względy świata... Można zaręczyć, że gdyby jedna z nich umarła, druga wyrwałaby sobie włosy z rozpaczy... Za nic innego zaręczyć nie można...

Francja jest potężnym mocarstwem, które w ciągu tysiąca lat z niewielkimi przerwami kierowało nieomal losami Europy — Włochy w znaczeniu mocarstwowym, są właściwie rodzącą się dopiero potęgą, która nieomal w oczach naszych urasta do znaczenia europejskiego czynnika. W zestawieniu tym jednak tkwi pewien charakterystyczny prognostyk, który dla historii obu krajów będzie z pewnością pierwszorzędno znaczenia: przy jednakiej śmiertelności na tysiąc mieszkańców rodzi się we Francji corocznie 19,4, we Włoszech 30 dzieci

(statystyka urzędowa 1922 r.). Oto wielki wyrok dziejów światowych i zaróżnianie, które zająć mogą w przyszłości w układzie sił europejskich. Oba rządy i świat cały zdaje sobie w pełni sprawę z tego stanu rzeczy i wszystko, co zmierza do utrwalenia sił Francji napotyka dzisiaj żywiołowy opór we Włoszech, które czują, że niezbadane wyroki przyrodzenia powołają je w przyszłości do odgrywania pierwszej roli wśród siostrzyc laćcińskich. I oto wybrał się p. Benesz, by

godzić to, co rozdziela natura i by potęgą swej argumentacji przegadać naturę. Krok jego, jeśli sądzić dziś już z dyskretnych głosów prasy włoskiej, skazany jest zgórcy na fiasco. Być może, że ubocznym jeszcze celem czeskiego matadora jest zepsucie rodzących się dobrych stosunków włoskich z Polską — przyjaźń swoją do Polski zwykle dokumentuje p. Benesz w podobny sposób, — ale to są już rzeczy zależne od własnej naszej dyplomacji.

Trzeba w każdym razie zaznaczyć, że aureola sławy p. Benesza, jako zawodowego kuplera politycznego zbladła już oddawna, kiedy przyjęli go w sposób bardzo ubliżający w Londynie.

Nie mamy się czego obawiać: p. Benesz w Rzymie nie będzie miał sukcesu, jak niema go ani w Rzymie, ani w Londynie, ani w Waszyngtonie ten, kogo zbuntowano tam znają z francuskiej... tresury.

Czesław Oitaszewski.

Awantura bolszewicka w Berlinie.

Razem z wiadomością o wyniku wyborów w Niemczech, świat został zaalarmowany wieścią o konflikcie, który może zachwiać dotychczasową przyjaźnią niemiecko-sowiecką. Nie jest zgoła przypadkiem, że te dwie wiadomości razem się zbiegły, gdyż wykrucie agitacji sowieckiej w Niemczech akurat podczas kampanji wyborczej miało na celu z jednej strony ułatwienie akcji wyborczej stronnictwom umiarkowanym, w szczególności socjalistom, a z drugiej zjednanie sympatii ententy, zwłaszcza Francji nawet na wypadek, gdyby dotychczasowa koalicja rządowa w Niemczech nie odniosła zdecydowanego zwycięstwa. Pierwszy cel osiągnięty nie został, bo liczba posłów komunistycznych w Reichstagu znacznie się wzmożyła, o realności zaś drugiego celu zaświadczy przyszłość.

Na razie wyciągnąć można tylko ten wniosek, że pakt przyjaźni pomiędzy państwem komunistycznym a kapitalistycznym nie należy do rzeczy łatwych. Dyplomacja niemiecka znana jest ze swojej niezaradności, która ją doprowadziła do odsobnienia przed wojną, a co zatem idzie i do klęski podczas wojny. W danym zaś wypadku dyplomacja ta podjęła się zadania zbyt trunego i dla dyplomatów zręczniejszych. Chciała ona załatwić zapomocą Rosji sowieckiej pomyślnie swe sprawy polityczne, nie tykając swych spraw społecznych. Wydawało jej się, że swoje zamiary odwetowe Niemcy będą mogły zrealizować zapomocą Rosji, gdzie przygotowana zostanie armja wspólna, funkcjonować będą fabryki amunicyjne, lokowane fundusze, znajdą zatrudnienie odważni i przedsiębiorczy obywatele niemieccy, co wszakże nie będzie przeszkadzało temu, iż w Rosji trwać będzie ustrój komunistyczny, a w Niemczech ustrój burżuazyjny a nawet reakcyjno-

szowinistyczny. Rzeczywistość zdrwiła z tych mrzonek.

Aby zapewnić tolerancje dla niemieckich kół mieszczańskich w Rosji, trzeba było przedewszystkiem tolerować także komunizm w Niemczech, a tymczasem całe położenie Niemiec jest tego rodzaju, że wszelkie partie skrajne mają tam widoki powodzenia. Te pomyślnie dla siebie warunki naturalne rząd sowiecki usiłował jeszcze polepszyć zapomocą agitacji. Właściwie wystarczyłyby same zapomogi pieniężne, zwłaszcza, iż proletarjat niemiecki jest wskutek rabunkowej polityki inflacyjnej tak wyczerpany, że nie może własnym kosztem utrzymać silnej partji socjalistycznej, a zatem zaopatrzona w fundusze moskiewskie partja komunistyczna może łatwo wziąć nad nią górę. Politycy kremljńscy wykazali nadmiar gorliwości, przeistaczając całą swą reprezentację w jedno wielkie biuro propagandy komunistycznej, celem wywołania w Niemczech rychłego przewrotu.

Jeżeli wierzyć rządowym źródłom niemieckim, to samo przedstawicielstwo handlowe sowieckie liczyło przeszło 700 urzędników, którzy się dzielili na bezpartyjnych zajmujących się bieżącą pracą kancelaryjną, oraz na komunistów, którzy urządzali wycieczki w najrozmaitsze dzielnice państwa w celach agitacji komunistycznej. Dlaczego sowieci posunęli swą nieostrożność tak daleko, by zatrudnić agitacją formalnych swych urzędników, dokładnie niewiadomo. Domyśleć się na leży, że przy chaosie, jaki panuje obecnie w Niemczech, komuniści swojscy nie cieszą się faktycznie całkowicie nieetykietnością. Natomiast przed paszportem dyplomatycznym władze niemieckie mają większy mores, szczególnie przed wydanym w Moskwie, gdzie mieszkają „przyjaciela” i „zbawcy” narodu niemieckiego,

i gdzie mieszka moc Niemców, na których można się zemścić w razie najmniejszej szkany.

Z tej sytuacji uprzywilejowanej bolszewicy pono skwapliwie korzystali, posuwając swe gospodarowanie w Niemczech do skrajnej bezczelności. Socjaliści niemieccy oskarżają ich o to, że obok pospolitej ochrony do śledzenia nieprawomyślnych, zaprowadzili ostatnio swą czczewycząjkę do wymierzenia swym niebezpieczniejszym przeciwnikom doraznej kary.

Na tem tle wybuchła ostatnia awantura. Jak rzecz się miała dokładnie, trudno orzec. Policja niemiecka twierdzi, że przyłapano komunista Botzenhardt, pragnąc umknąć, ukrył się w gmachu sowieckiego „torgpredstwa” (przedstawicielstwa handlowego), i został przez urzędników sowieckich przyjęty i schowany. Natomiast „Rothe Fahre” utrzymuje, że ukrył się nie Botzenhardt, lecz prowokator naślany przez samą policję, celem stworzenia pozorów do rewizji. Obie te wersje budzą wątpliwość. Bo jeżeli to był prowokator, to czemu biuro sowieckie ukryło go, zamiast wydać policji. Z drugiej strony nie jest jasnym, dlaczego argusowe oko berlińskiej policji politycznej nie spostrzegło propagandy sowieckiej dotychczas, a stało się widzące, dopiero podczas kampanji wyborczej, gdy trzeba było ratować partje rządowe.

W każdym razie, jeżeli nie mamy tu do czynienia z ukartowaną grą w dasy po dotychczasowej czułej przyjaźni, to stoimy przed oziębieniem stosunków niemiecko-sowieckich, zadzierzgniętych tak obiecująco w Rapallo. Czy te dasy doprowadzą do zerwania, zależy to oł przeczornej akcji dyplomacji francuskiej która ma teraz do wygrania poważny atut.

Admonitor.

Przed konferencją międzysojuszniczą.

Paryż, 9 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ze źródeł urzędowych dobrze poinformowanych donoszą, że Mac Donald wystosuje do Poincarego w najbliższej przyszłości nowe pismo dotyczące narad w Londynie pomiędzy premierem angielskim i ministrami angielskimi. W związku z powyższym pismem ambasador angielski w Paryżu konferował z premierem francuskim a równocześnie w Brukseli minister Hymans przedstawił ambasadorowi francuskiemu przebieg narad londyńskich, które jak wynikało z tego przedstawienia stanowią moment zachę-

cający do otworzenia wspólnych narad międzysojuszniczych.

KONTROLA WOJSKOWA NAD NIEMCAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 9 maja.

„Temps” dowiaduje się, że nota, jaka w niedalekim czasie konferencja ambasadorów prześle do rządu Rzeszy zachowana w mocy całkowicie postanowienia z dnia 5-go marca, to znaczy domagać się będzie, aby międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej mogła przystąpić do inspekcji w szeregu miejscowości.

ODROCZENIE KONFERENCJI KOWIENSKIEJ.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”

Wilno, 9 maja.

Konferencja państw bałtyckich, która miała się odbyć 6 maja została odroczone

do 19 maja. Po odbyciu powyższej konferencji zostanie zwołana konferencja techniczna tychże państw do Rewla.

DZIERŻYŃSKI KOMISARZEM DO SPRAW WOJSKOWYCH.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Londyn, 9 maja.

Agencja Reutersa donosi z Rygi, iż według wiadomości z kół sowieckich na stanowisku komisarza do spraw wojskowych ma nastąpić zmiana. Stanowisko to objąć ma Dzierżyński, zaś Trocki obejmie funkcje przewodniczącego rady gospodarczej.

PRASOWY INSTYTUT NAUKOWY.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Berlin, 9 maja.

Ministerstwo oświaty i kultury postanowiło utworzyć prasowy instytut naukowy. Przedewszystkiem założona zostanie ogromna biblioteka, która przeznaczona będzie dla dziennikarzy, publicystów i parlamentarzystów oraz odbywać się będą odczyty naukowe z dziedziny polityki i nauk społecznych.

Konflikt niemiecko-sowiecki trwa.

Sowiety domagają się całkowitej satysfakcji.

Moskwa, 9 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stanowisko rządu niemieckiego w sprawie rewizji dokonanej w lokalu handlowej misji sowieckiej, uważane jest tu za wrogię. Sprawa ta odbije się niekorzystnie na przebiegu rokowań angielsko-rosyjskich.

„Izwiestia“ oświadczają, że sowieci nie zgodzą się na żaden kompromis i domagają się będą całkowitej satysfakcji.

O SZYBKIE ZAŁATWIENIE KONFLIKTU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 9 maja.

Donoszą, że między Berlinem i Moskwą nastąpiła wymiana zdań w sprawie jaknajszybszego załatwienia konfliktu rosyjsko-niemieckiego.

WIRTH POSREDNICZY W ZATARGU.

Agencja Wschodnia.

B. kanclerz Rzeszy niemieckiej, Wirth jeden z twórców traktatu w Rapallo, miał rozpocząć akcję pośredniczenia w konflikcie niemiecko-sowieckim. Ponieważ rokowania dyplomatyczne nie daly pozytywnych rezultatów, Stresemann ma być gotów do ustnej wymiany zdań z radcą ambasady, Brodowskiem, który w czasie nieobecności Krestinskiego kieruje ambasadą jako charge d'affaires.

Władze sowieckie w dalszym ciągu podkreślają powagę konfliktu. Między in. zawiadomili towarzystwo olei skalnych, że wprawdzie projekt umów z niem został zatwierdzony, lecz aż do załatwienia konfliktu dalsze kroki, zmierzające ku wykonaniu umów nie mogą być podjęte.

ATAK PRASY SOWIECKIEJ NA RZĄD NIEMIECKI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 9 maja.

Prasa sowiecka, która dotychczas energicznie lecz powściągliwie reagowała na zajścia w Berlinie, dziś zmienia ton i zamieszcza artykuły, przepelnione obelżywymi wyrazami pod adresem Niemiec. Stieglow w artykule „Dość żartów“, podejrzewa rząd niemiecki, że całe zajście zostało zainscenizowane przez rząd niemiecki. by w ten sposób dowiedść prowadzenia propagandy. Stieglow obrzuca policję berlińską i pruskiego ministra spr. wewnętrznych, Severinga, obelżywymi wyrazami, wymyślając od podleców i łajdaków. Stieglow zaznacza, że podejrzania nie są miarodajne, gdyż człowiek z ustaloną marką łajdaka i prowokatora, jak Weiss, zdolny jest do sfałszowania doku-

mentów, w dodatku przy pomocy emigracji rosyjskiej. Stieglow przestrzega rządu niemieckiego przed próbą publikacji rzekomo sfałszowanych dokumentów, grożąc pogorszeniem stosunków niemiecko-sowieckich.

DLACZEGO ZERWANE ZOSTAŁY ROKOWANIA SOWIECKO - HOLENDERSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Haga, 9 maja.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że zerwanie rokowań rosyjsko - holenderskich nastąpiło na skutek nieprzejasnionego stanowiska sowieców. Układ proponowany przez rząd rosyjski nie przedstawiał dla rządu holenderskiego żadnej wartości, a przyjęcie układu postawiłoby kraj w położenie nienormalne

Panika na giełdzie wiedeńskiej.

Szalony spadek polskich papierów naftowych.

Wiedeń, 9 maja.

W związku z ogólną depresją na giełdzie wiedeńskiej polskie papiery naftowe spadły o 70—75 proc. Na giełdzie wiekie zdenerwowanie.

Dzienniki wiedeńskie podają, że giełda ma być na 3 dni zamknięta. Z wnioskiem takim wystąpił dyrektor jednego z

banków na wczorajszym posiedzeniu giełdowym. Jakkolwiek sfery bankowe wydziały się przeciwko zamknięciu giełdy, rząd zajął się tą sprawą. Posłowie parlamentu przemawiają za zamknięciem giełdy na czas pewien. Znany bankier tutejszy Etzner popełnił samobójstwo wskutek olbrzymich strat, jakie poniósł na giełdzie.

Szkocja idzie w ślady Irlandji.

Londyn, 9 maja.

Polradjo. Dzisiaj toczyła się w izbie gmin dyskusja nad projektem billu, wniesionego przez Buchanana w sprawie homerullu dla Szkocji.

Przemawiając za projektem billu, Buchanan powiedział m. in., że metody, jakie stosować należy, domagając się homerullu dla Szkocji, muszą być różne od tych, jakie stosowano w Irlandji, chociaż by ze względu na różnice rasowe. Dążenia ludności szkockiej są szczerze jak te, które widzieliśmy w Irlandji.

Przeciwko projektowi wystąpił sir John Baird, konserwatysta, i księżna Athell, również konserwatysta, natomiast liberal Macutoll poświadczył, że stronnictwo jego podtrzymał będzie projekt billu. Mówca stwierdził, że sprawowanie władzy nad Szkocją przez sekretarza stanu dla Szkocji, przebywającego stale w Londynie, jest niewystarczające.

Następnie przystąpiono do szczegółowej dyskusji.

Warto zaznaczyć, że projekt homerullu dla Szkocji wniesiony został już poraz 18 w ciągu ostatniego 25-lecia.

WALKA O CIA W ANGLJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 9 maja.

Leader izby gmin Clines oświadczył, że gdyby izba gmin w głosowaniu w dniu 13 maja przyjęła wniosek Baldwina w sprawie ustaw celnych kanclerza skarbu Mac Kenny, to rząd taką uchwałę uważałby za votum nieufności.

MAC DONALD — DOKTOREM HONOROWYM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 9 maja.

Uniwersytet w Glasgowie zaofiarował Mac Donaldowi godność honorowego doktora praw w uznaniu położonych przez niego zasług.

Płaca banknotami, które nie zostały puszczzone w obieg.

Na tropie kradzieży banknotów 1000-złotowych.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Pamiętną jest sensacyjna swego czasu sprawa kradzieży pewnej ilości banknotów 1000 złotych, której dopuszczono się w r. 1919 podczas transportowania większej partji banknotów złotych na okrecie angielskim.

Sprawa była wówczas przedmiotem długich dochodzeń i procesów w rezultacie jednak zdecydowano, zdaje się, nie wypuszczać wracze wprowadzenia waluty złotej banknotów 1000 zł.

O tem postanowieniu nie wiedzieliśnać dwaj przemytnicy tytuniowi, stale operujący między Warszawą i Gdańskiem.

Wczoraj zgłosili się oni do składu wyrobów jubilerskich Finkelsztejna, przy ulicy Przechodniej Nr. 1—3. w Warsza-

wie, gdzie po wybraniu kilku srebrnych przedmiotów, przedłożyli do zapłaty banknot 1000 zł.

Finkelsztejn, który doskonale wiedział, że banknotów 1000 złotych w obiegu niema, natychmiast zawiadomił policję i w rezultacie obu „klientów“ zatrzymano.

Przeprowadzeni do urzędu śledczego przekazani zostali do dyspozycji komisarza II rejonu p. Szabrańskiego, który natychmiast podjął ścisłe dochodzenie.

Aresztowani są to: Bolesław Kula-kowski i Piotr Zyciński. Obaj mieszkają w Warszawie.

Są wszelkie dane, iż policja wpadnie obecnie na dalsze tropy kradzieży — mimo, iż aresztowani twierdzą, że banknot otrzymali w Gdańsku.

DELEGAT POLSKI NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ EMIGRACYJNĄ.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

W tych dniach wpjeżdża do Rzymu p. Fr. Sokal, jako przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję emigracyjną.

CO UCHWAŁIŁA RADA MINISTRÓW

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

Rada ministrów na posiedzeniu swym w dniu 9 bm. powzięła m. in. następujące uchwały:

1) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntów na założenie obozu lotniczego i na odbywanie popisów pod Lublinem.

2) Poruczając ministrowi skarbu opracowanie ustawy, regulującej system nadawania koncesji, wpływających z prowadzenia przez rząd monopoli państwowych oraz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych.

3) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Czytajcie „Express Wieczorny“

Teatr „SCALA“

Gościnne występy niemieckiej operetki z Bielska. Ostatnie 2 dni!

Dzisiaj 8.30 w. i jutro 3.30 i 8.30 w. grana po 100 razy z rzędu na wszystkich scenach europejskich

Katja tancerka

operetka w 3-actach. Muzyka J. Gilberta nap. J. Jacobsona i Oestreleta. Bilety w kasie teatr. od 11-2 i od 5. 11-2 i od 5. b. p. p.

Sklep Ogrodniczy 8 Dzielna 8 313-5

Polecam Sz. Klienteli codziennie świeże nowalje, warzywa, owoce, również przyjmuje przesadzanie kwiatów, dekoracje balkonów i t. p.

Czyszczą żóładek

chronią od reumatyzmu, cierpien wątroby, artretyzmu, hemoroidów i uderzeń krwi do głowy

REFORMACIE pigułki z ni. Zakonnik Apteki Karczowski i Tuszyński Warszawa, Trębocka 4. Zadać z Zakonnikami w aptekach i składach.

Kapelusze, suknie KOSTJUMY letnie „Maison elegante“ Piramowicza 9.

MASZYNY do pisania do liczenia używane lub zepsute kupuje, zamienia, naprawia Spółka Handlowa WOJEWÓDZKI I LEŻON Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

Ostrzeżenie! Ostrzega się przed nabyciem wksli wystawionych przez Romana Arbusa na zlecenie K. Janowskiego płatnych: dnia 2 czerwca 550 złotych „ 2 „ 275 „ „ 2 „ 275 „ Wexle te nieprawnie wyszły z mego posiadania do rąk p. I. Dudelczyka. Wszelkie zastrzeżenia uczynione. Przejazd № 1, Roman Arbus. 3419

Sprzedam: w dobrym stanie fisharmonję Kotykwicza wiolonczelę. Tamże jest do sprzedania: pies rasy wilczej Wólczańska 43 m. 6

Natychmiast DO WYNAJĘCIA na przedmieściu Łodzi (Szosa Konstantynowska) wielkie pomieszczenie fabryczne nadające się na składy towarowe. Of. sub „Natychmiast“ do administracji „Republiki“ 3413

7 placów 3 morgi 287 pretów kwadratowych w Rudzie Pabjanickiej zaraz do sprzedania (obok placów Kindermana) wiadomość w składowanie papieru Wł. Rymkiewicz, Zachodnia 37 tel. 437 i 937.

Aparat fotograficzny salonowy, ze statywem, 3-ma kasętami, obiektywem Vögländera oraz 2 lampy elektryczne do sprzedania. Wiadomość: ul. Kilińskiego № 141, fotografia A.B.C.

ładnie i przedko pisać uczy Kaligraf L. Berman oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. 7. Konstantynowska 7.

Pracownia sukien I BLUZEK przyjmuje roboty w zakresie konfekcji damskiej i dziecięcej. Wykonanie solidne i akuradne. Ceny dostępne. Przyjmuje się również przeróbki jedw. i wełn. Jumpsów i swetrów podług najnowszych fasonów oraz roboty na krytej maszynie. Maison d'Art Piotrkowska 62 filja Południowa 28

Zostawiono parasolkę w sieni frontowej w domu przy ul. Piotrkowskiej 53. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Adr. Aleje 1 Maja № 4 m. 6. 3426 Inteligentny i energiczny mężczyzna z kilkoletnią praktyką biurową, na kierowniczym stanowisku. POSZUKUJE P-O-S-A-D-Y. Oferty sub. „Kierownik J. J.“

Rola księgowości w sanacji przemysłu.

„Republika“ jako pierwsza z pism codziennych poruszyła zagadnienie obniżenia kosztów produkcji, przyczem wychodząc z praktycznych założeń przyjęła, iż można było osiągnąć najwyższą wydajność dnia organizację tak, by przy najmniejszym nakładzie kosztów, pracy i czasu można osiągnąć najwyższą wydajność. Dotychczas bowiem grzeszy się u nas wiele w tej dziedzinie, gdzie zwłaszcza praca administracyjną uważa się u nas za podrzędną, przyczem część jej najważniejszą, buchalterję, pojmując się jako zbędną, służącą prawie formalnym tylko jeszcze celem. I w rzeczy samej prowadzona jest ona we większości firm łódzkich w sposób pochłaniający nadaremnie i bezcelowo ogrom pracy i pieniędzy, a to wskutek tego, iż zachowano w niej wszystkie przestarzałe, niepraktyczne metody pracy. Gdyby wydział korespondencyjny chciał wszystkie wysyłane przezeń listy jeszcze raz przepisać, aby móc dla siebie zachować ich kopję, to podobnej śmiesznej rozrzutności pracy nie można by było tolerować. Tymczasem w księgowości łódzkiej zachowano dotychczas jednak tę bezsensowną metodę przepisywania czy też przenoszenia pozycji z jednej księgi do drugiej, lub też z rubryki do rubryki itp. I właśnie głównie skutkiem tego zbytecznego przepisywania utrzymuje się w łódzkich przedsiębiorstwach całe szeregi buchalterów, stale zajętych w znacznej mierze wykonywaniem zbędnej roboty, jak: przenoszenia kolekcjonowania, wyszukiwania błędów, sporządzania próbnych bilansów i wyciągów. Natomiast najważniejsze zagadnienia określenia kosztów fabrykacji przy pomocy stosowanych w Łodzi systemów księgowości, okazuje się jako rzecz niemożliwa.

Nowoczesny duch organizacji będący wrogiem wszelkiej nieprodukcyjnej pracy sprowadził metody księgowania, dzięki któremu przy minimum pracy i kosztów, można osiągnąć najwyższy cel księgowości przemysłowej — dokładną kalkulację produkcji.

Nikt zaprzeczyć tem nie może, iż zakład przemysłowy pracujący bez księgowej kontroli produkcji znajduje się w podobnie niezdrowym położeniu, jak państwo gospodarujące się bez budżetu. Podczas gdy kupiec sprzedający swój towar wie z jakich pozycji kosztów, wydatków i zarobków składa się cena sprzedawanego przezeń towaru, wytwórcy się zdaje tylko, że zna je również, biorąc za podstawę nieskontrolowaną techniczną kalkulację, za rzeczywiście wyłożone koszty. Jednak w interesie uzyskania najniższych kosztów produkcji winien przemysłowiec bezwarunkowo znać wszechstronnie ostateczną cenę własną swego wyrobu.

Właściwe obliczenie kosztów fabrykatu daje przemysłowcowi możliwość:

- 1) ustalenia gatunków wyrobów przynoszących zysk, dzięki czemu forsować może produkcję ich a zaniechać natomiast wyrobów tych, które przynoszą straty
- 2) przekonania się, czy przypadkiem nie można niektórych półproduktów taniej nabyć, aniżeli samemu się je produkuje,
- 3) objęcia inwentarzem zapasów towarów i półfabrykatów w ich rzeczywistej wartości;
- 4) unikania bilansów pozornych i wykazania tym sposobem w księgach, rzeczywistej wysokości kapitału i zysku;
- 5) utrzymania we wszystkich dziedzinach przedsiębiorstwa nadzoru gospodarczego.

Dzięki więc właściwemu i ekonomicznie przeprowadzonemu obliczeniu kosztów, postępującemu równoległe z produkcją, fabrykant jest w możności o wiele pewniej i spokojniej sterować, pośród nawalnic dzisiejszych ciężkich stosunków gospodarczych, aniżeli konkurencja jego, która nie pracuje według tych metod.

Jednocześnie z wprowadzeniem nowoczesnej techniki rachunkowości, zaoszczędzającej pieniądze i pracę, należałoby przeprowadzić wewnętrzną reorganizację pracy fabrycznej. Reorganizację najłatwiej osiągnąć można przy pomocy organizatora zawodowego.

Za granicą dokładnie wiadomo, że wewnętrzna organizacja, planowa praca i szczegółowa kalkulacja same się opłacają. Istniejący w Niemczech „Ausschuss fuer wirtschaftliche Fertigung“ w specjalnej odezwie kładzie szczególny nacisk na niezbędność dokładnej kalkulacji przemysłowej. W Ameryce istnieje Narodowe Zjednoczenie Specjalistów Obliczania Kosztów (National Association of Cost Accountants), które może się poszczycić tem, iż na zagadnienia trudne i dla niewtajemniczonych prawie nierozwiązalną udzieliło precyzyjnych i dokładnych odpowiedzi.

Tak więc czynność obliczania kosztów spełni racjonalna księgowość, która umożliwia przeprowadzenie możliwie ścisłej kontroli, przy nakładzie możliwie niskich kosztów i małej pracy. Przez to staje się ona owym ważnym czynnikiem zysku, którego doniosłość i znaczenie rośnie w miarę wielkości znajdujących się w przedsiębiorstwie kapitałów własnych i obcych.

Bez dokładnego obliczenia kosztów produkcji wszelkie ceny wyrobów, półfabrykatów, majątku i zarobku będą zawsze tylko oszacowaniem bez gwarancji za jego prawdziwość. Dotychczas Łódź dzięki przyzwyczajeniu zwykła zadawała się tylko formalnie zgadzając się w obrachunku bilansem, którego koszty zestawienia nie pozostawały w żadnym stosunku z jego doskonałością.

Skoro błędy te zostaną usunięte z chwilą, gdy zaprowadzona zostanie nowoczesna metoda organizacji, wtedy dzięki niej osiągnięta zostanie możliwość prostego i dokładnego obliczenia rzeczywistych kosztów. Tem samym bilans pozorny stanie się rzeczywistym, a księgowość stanie na wysokości zadania, więc zostanie nieomylną sędzinią przyszłości, nieodzowną przewodniczką teraźniejszości i niezawodną doradczynią stosowania racjonalnej taktyki na przyszłość.

Paweł Kin.

BANK LUDOWY PŁACI

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Komunikują nam, iż zamieszczone w prasie chjeńskiej wiadomości o zachwianiu się Banku Ludowego pozbawione są wszelkich podstaw. Bank ten jak i jego wszystkie oddziały nie odmówiły i nie odmawiają wypłat i żadnych trudności interesantom nie stawiają.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia umebrowanie dwóch pokojów z kuchnią.

Wiadomość: Cegielniana 64.

3406 ZALBERG.

Rynek bawełniany w Niemczech. Brak dewiz zagranicznych powodem drożyzny materiałów włókienniczych.

Berlin, w maju.

W ostatnich czterech tygodniach sytuacja na rynku bawełnianym ogromnie się naprężyła. Ceny surowca znacznie wyższe kowały.

Podczas, gdy 27 marca w Nowym Yorku płacono 26,80 centów, dnia 2 maja płacono już 30,15 centów. Jest to więc zwyżka 13 proc., która nie pozostała bez wpływu na ceny nici oraz przędzę. Przędzalnie oraz tkalnie podwyższyły ceny swych wyrobów i do tej pory dają się odczuwać ogromny brak materiałów.

Tkalnie niemieckie sprzedały swą produkcję do końca sierpnia po bardzo do brych cenach, za gotówkę w walutach zagranicznych.

Obecnie, jednak sytuacja na rynku towarów włókienniczych się zmieniła. Wiele hurtowników z powodu braku gotówki nie może wywiązać się ze swych zobowiązań. Można nawet zanotować bankructwa kilku pomniejszych firm berlińskich.

Z wielkim sceptyzmem sfery przemysłowej zapatrują się w przyszłość wielu kupców niemieckich którzy podczas spadku franka francusk. zawarli transakcje w Alzacji, co przyczyniło im bardzo wiele strat.

Najgorzej jednak wpływa na handel

bawełniany problem dewiz. Sprawa zaopatrywania przemysłu w dewizy zagraniczne ma się w najbliższym czasie zająć radą gospodarczą, która swe wnioski prześle ministrowi skarbu.

Nieuregulowanie tej kwestji grozi zahamowaniem produkcji przemysłu niemieckiego, która znajduje się obecnie w rozkwicie. Importerzy bawełny, jak również przedalnie żądają zapłaty w czechach na New York.

Tkalnie nie mogą w Niemczech nabyć odpowiedniej ilości dewiz i dlatego sprzedają swe towary zagranicą po znacznie niższych cenach.

Przemysłowcy biorą za towar również marki rentowe, ale za które zakupują na ryzyko klienta dewizy zagraniczne.

Kupcy nie mogą skontrolować oczywiście czy dewizy te zakupione zostały na legalnej czy też na czarnej giełdzie i częstokroć zgadzają się na nadmierne kursy walut.

Z powyższego wynika jasno, że skutkiem takiego stanu rzeczy towary włókiennicze w Niemczech są droższe, niż w rzeczywistości kosztować powinny.

Sfery przemysłowe rozpoczęły obecnie kampanję celem uregulowania sprawy zaopatrzenia w dewizy zagraniczne przemysłu włókienniczego. W. R.

Wiadomości gospodarcze.

WPLYW PODATKU MAJĄTKOWEGO PRZEKROCZYŁ STO MILJONÓW ZŁOTYCH.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Sporządzony na dzień 3 maja r. b. wykaz wpływów do kas skarbowych na poczet podatku majątkowego daje w ogólnej sumie 100.323.725 złotych, z czego 2.020.612 wpłynęło w ciągu ostatniego tygodnia od dnia 26 kwietnia do dnia 3 maja r. b.

W ten sposób wpływ na poczet podatku majątkowego w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy roku przekroczył 100 milionów złotych. Na następne 8 miesięcy r. b. pozostaje do ściągnięcia 233.000.000 złotych

KTO MOŻE BYĆ AKCJONARJUSEM „SKARBOFERMU“.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

Minister przemysłu i handlu nadał obszerną odpowiedź na interpelację podaną Rozmaryną w sprawie rzekomego naruszenia konstytucji brzmieniem par. 5 statutu spółki akcyjnej „Skarbofermu“. Interpelanci stwierdzają, iż pozbycie się

akcji dopuszczalne jest tylko na rzecz osób narodowości polskiej lub francuskiej co byłoby naruszeniem prawa innych obywateli polskich, nie należących do narodowości polskiej, a zagwarantowanego im przez konstytucję.

W odpowiedzi p. minister przemysłu i handlu wyjaśnił, iż przepis tego paragrafu należy rozumieć w ten sposób, iż akcje mogą być odstępowane tylko obywatelom polskim lub francuskim, wyłączać osoby innej przynależności państwowej, a temsamem obejmując wszystkich obywateli polskich.

WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH STARYCH NA NOWE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów przedłużyła termin wymiany znaczków pocztowych w walucie markowej na znaczki w walucie złotej do końca maja 1924 r. z zastrzeżeniem, że od dnia 15 b. m. urzędy pocztowe wymieniać będą znaczki w ilości 10 sztuk conajmniej, a od 16 maja do końca miesiąca także poniżej 10 sztuk łącznej wartości jednego grosza.

GIEŁDY.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA

Dolar 5,185

Frank franc. 30,95

CZEKI

Belgia 25,40

Holandja 194

Londyn 22,65 — 22,50

Nowy Jork 5,185 — 5,18 1/4 — 5,180

Paryż 30,95 — 30,94

Praha 15,27 i pół

Szwajcaria 92,20

Wiedeń 7,32 i jedna czwarta

Włochy 23,15

Sztokholm 137,10

Pożyczka 8-io proc. 8—8,10—8

Miljonówka 0,50

Bony złote 0,75

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 maja.

Dolar 5,19

Tendencja dla walut i akcji nieco mocniejsza.

Cegielski 0,95

Zieleniewski 12,25

Parowozy 0,60

Nafta 0,80

Nobel 3

Chodorów 5 i pół

Przem. Lw. 0,60

B. Sp. Zar. 6

B. dla H i P. 1,75

Starachowice 4,20

Rudzki 2,50

Lilpop 1,10

Węgiel (20) 7,50—7,75

Ostrowiec 12

B. Handlowy 9,25—9

Kijewski 0,60

Modrzejów 12

Cukier 5 i pół

Firlej 1

Łazy 0,30

Haberbusch 7 i pół

Borkowscy 2,25

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 9 maja.

Notowania w guldenach gdańskich.

100 biljonów marek niemieckich 131

121, 131, 779

100 złotych polskich 110,47 — 111,03

Dolar amerykański 570,32—573,18

Na Warszawę 109,35 — 109,90

Zurych, 9 maja.

Notowania końcowe.

N. York 563

Londyn 2458

Paryż 33,60

Mediolan 25,05

Wiedeń 0,0079 i jedna czwarta

8-kl. Gimnazjum Filologiczne

SAKINA, Piotrkowska 18.
Zapisy kandydatów na r. szk. 1924-25 trwają

Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od 10-1. Tamże do nabycia programy. Dla zdolnych absolwentów szkół powszechnych znaczne ulgi w opłacie szkolnej. 3270-2

Pierwszorzędne źródło

różnych gatunków

Trykotiny —
i deseniowej
Adamaszków i Satyny
we wszelkich kolorach i deseniach

A. Rabinowicz, Łódź

21. Piotrkowska 21.

sklep w podwórzu na lewo.

najtańsze ceny fabryczne.

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sukna „D. Bornstein“ Sp. Akc.

W Tomaszowie - Mazowieckim.

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że w dniu 4 czerwca 1924 r. o godzinie 5 pp. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w lokalu Zarządu sp. akc. w Tomaszowie Mazowieckim, przy ul. Warszawskiej nr. 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1923.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
- 3) Wybory na miejsce ustępujących członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Sprawa przewalutowania majątku Sp. Akc.
- 5) Wolne wnioski.

O ile Zwyczajne Walne Zgromadzenie w pierwszym terminie nie będzie prawomocne, niniejszym zwołuje się drugie, w myśl par. 38 statutu Sp. Akc. w tymże lokalu dn. 18 czerwca 1924 r. o godzinie 5 pp. z tymże samym porządkiem obrad. Walne Zgromadzenie w drugim terminie uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez akcjonariuszów lub ich pełnomocników, uczestniczących w tem Zgromadzeniu 1-3405

Komisja Likwidacyjna

Łódzkiej Kasy Pożyczek i Oszczędności w Łodzi

zawiadamia, że na mocy uchwały Ogólnego zebrania Członków odbytego dnia 30.4.24 r. przystępuje do likwidacji Kasy, zgodnie z artykułami od 76 — 84 ustawy o Spółdzielniach z dn. 29-10. 20 r. Zw. Ustaw. Nr 111 par. 788, przeto wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do wyżej wymienionej Kasy na imię członka Komisji Likwidacyjnej p. Józefa Jakubowicza, ul. Konstancyńska Nr 72 od 2-4 w poł. 3416-3

PIĘKNOŚĆ

uzyska się przy użyciu

KREMU ORO.

Administracja i kupno domów w Berlinie z zapewnionymi dochodami obejmującymi

F-a Treuhand

Handelsgesellschaft

Berlin N. W. 7.

Dorothenstr. 19.

T-wo Miłośników Muzyki, Traugutta 1

Dziś, w sobotę, d. 10-go maja o godz. 8.15 wiecz.

Zygmunt Lewartowicz

wygotosi odczyt pod tyt:

ZBRODNIA SEKSUALNA

Treść: Tragiczny wypadek. Ojciec zwierzę. Uwiedziona naręczona. Lekarz w opałach. Nauczyciel czy uwodziciel? Wnioski.

Bilety sprzedaje kasa T-wo Miłośników Muzyki—Traugutta 1 codziennie od godz. 6-ej wiecz. 334-2

ZARZĄD

Zachodniego Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu Spółka Akcyjna

zawiadamia, że p. Adolf Ingster od dnia 5 maja 1924 r. przestał pełnić swoje czynności w Zachodnim Towarzystwie dla Handlu i Przemysłu, Oddział w Łodzi.

Z dniem wskazanym wygasło prawo p. Adolfa Ingstera do podpisywania za Oddział w Łodzi Zachodniego Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu, Sp. Akc. 414

Zarząd Towarzystwa wyrobów włókienniczych „I. M. PILICER“, Sp. Akc. w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 1 czerwca 1924 r. o g. 10 rano odbędzie się w lokalu Zarządu, przy ul. Zawadzkiej 16 doroczne

WALNE

Zgromadzenie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1923.
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat i podział zysku za 1923 rok.
- 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1924.
- 5) Wybór ustępującego Członka Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, zyczący sobie wziąć udział w zebraniu, zechcą na 7 dni przed zebraniem złożyć akcje swoje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki.

W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej oznaczonym, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 15 czerwca 1924 r. o g. 10 rano w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

OGŁOSZENIA

do pism zamiejscowych i miejscowych oraz do wydawnictw urzędowych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) przyjmuje na warunkach redakcyjnych

Polska Agencja Telegraficzna Oddział Łódzki

Konstancyńska Nr 29, tel. 111 i 15-24.

Wydział ogłoszeń czynny od 8 do 15-ej.

3398

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- a granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 150.000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). NADESŁANE: mk. 120.000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). NEKROLOGI: mk. 120.000 za wiersz milimetry (na str. 8 spacji). Zarezerwowane i zastrzeżone po tekście mk. 10.000.000. Zamieszkiwane w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr: w tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 50 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagrań: o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odnawia.

Drobne 75.000, Posady i poszukiwane 50.000, Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ottaszewski.—Członk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 8-2 6-8 Dla pan 5-6

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena. Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-1 1 od 5-8. Dla pan od 4-5. oddzielną poczekalnią

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med. H. Bergson

Akuszeryja i chor. kobiece. Dzielna 6. TELEFON 1-64. Przyjmuje od 4-5 263-10

Dr. med. M. Warhaft

Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się na ul. N.-Cegielniana 31. przyjmuje od 5-7

Dr. med. M. Wolfson

Wschodnia 17. telefon 28-83. Przyjmuje: 11-12 i 5-7. 310-3

Plac

(40x70 łok.) Konopnicka Nr 15 (ul. na przeciw fabr. Buhlego) do sprzedania. Cena 3000 zł. Nowo-Targowa 4, front, III p. m. 8, między 2-4 pop. 266-3

ROWERY

B-cia Krzemieński Piotrkowska 178. Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 302-5

Lekarz-dentysta

poszukuje posady asystentki w Łodzi ewentualnie na wyjazd. Oferty sub. „CHĘTNA“

Inkasenta

poszukuje Łódzk. Tow. Piel. Chorych, Cegielniana 57. Reflektanci raczą składać oferty tamże. 3396

Samotny inteligentny młody mężczyzna osiadły na stałe w Łodzi, w braku znajomości pragnie tą drogą poznać przystojną i miłą pannę, rozwódkę, lub wdówkę żywego temperamentu w celach towarzyskich. Ładna polszczyzna pożądana, lecz nie konieczna. Oferty wraz z fotografiami do adm. „Republiki“ pod „Samotny“.

Dyskrecja i ew. zwrot fotografi zapewniona. najświetlejsz

OGŁOSZENIA grobne

Kupno i sprzed. Maszyny do pisania i liczenia nowe i używane poleca Sp. Handlowa Wojewódzki i Lezon Sienkiewicza Nr 35. tel. 18-34.

MASZYNY do pisania i liczenia gwarancja, najdogodniejsze warunki Perta i Pomorski, Piotrkowska 69, podwórce. Telefon 824 044-3

Maszyna do pisania do sprzedania w dobrym stanie. Piotrkowska Nr 87 Balle. 3925-2

Okazyjnie 2 kostjomy letnie tania do sprzedania. Piłanowicza 9 Majer-czykowska. 3424-2

WILLA murowana 4 morgi ziemi 300 drzewek owocowych, tania do sprzedania. Wiadomość w „Ogniwie“ Sienkiewicza 67. 3408

Pół ładnego 3-ch. piętrowego domu z mieszkaniem 3-ch pokojowym z wygodami bez długów do sprzedania. Zgłoszenia do adm. „Republiki“ sub. „Tania“. 69-3

Rozmalt.

Zaginął piesek „spic“ biały, wabi się „Bobka“ prosi się o odprawienie takowego na ulice Piotrkowską Nr 73 do Patrikejff z solidnym wynagrodzeniem.

3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum do odstąpienia. Oferty pod „M. M.“ do admin. 3423

OKAL wraz z frontem sklepem ogółem 150 mtr. kw. do wynajęcia zaraz. Lokal na wykończeniu. Telefon namiestcu. ul. Brzezińska 65. 410-9

2 POKOJE, kuchnia słoneczne frontowy, zaraz do odstąpienia. Wiadomość w „Ogniwie“ Sienkiewicza 67. 3476

Nauka i wychow. Buchalterji, stenopondencji, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska 79.

student Uniwersytetu Jagiellońskiego go przyspasabia absolwentów szkoły powszechnej do szkoły średniej w ciągu dwóch miesięcy. Warunki przystępne. Oferty sub. „Absolwent“. 3408

W 25 lekcjach wyucza absolwent akademii handlowej (student polit.) cały zakres nauk handlowych. Buchalterję uczy metodą nowoczesną—ulatwioną. Ceny niskie. Uczy również z zakresu gimnazjum. Wiadomość Ogrodowa 20, u gos podarza. 4092

Posady. Panna na posadzie (izraelitka) poszukuje pokoju przy rodzinie od zaraz. Cena od umowy. Oferty pod „Posada“. 3197-3

WLODA energiczna osoba z długoletnią praktyką na polu wychowawczym i pedagogicznym, poszukuje posady jako zarządcząca lub innej na wyjazd. Wiadom. Łódź, Wschodnia 42 „Eksport“. 3275

poszukiwana panna P do 4-ch miesięcznego dziecka na stałe do Tomaszowa Zgłoszenia osobiste ul. 6-go Sierpnia 32 II piętro front mieszkanie 6. 3412-2

Buchalterka - bilansistka z czteroletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Zgadza się na wyjazd. Oferty sub. „bilansistka“ do adm. „Republiki“ 3333

Zagubione dokumenty. Władysław Polak zagubił dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź

Ida Hinrowna i Irene Milikowska uczennice klasy VII szkoły Hochnstajnowej zgubiły materiały.

Dr. med. P. Langbard Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 5-8.